M. B. im. W. Łodzi

DZIŚ WYBIERAMY NASZYCH PRZEDSTAWICIELI

Wyd. A | Łódź, niedziela i poniedziałek 9 i 10 grudnia 1973 r. Rok XXIX Nr 292 (7784) | Cena 1 złoty

DZIENNIK ŁÓDZKI

We wtorek Plenum KŁ PZPR

W dniu 11 bm. odbędzie się kolejne posiedzenie plenarne KŁ PZPR poświęcone realizacji Uchwały VII Plenum KC PZPR przez instancje i organizacje partyjne Łodzi.

Początek obrad — godz. 14.

Załoga statku „Tobruk" już głosowała

Za pośrednictwem „Szczecin-Radio", Polska Agencja Prasowa otrzymała 8 bm. w godzinach wieczornych następującą depeszę: „PAP Warszawa. Statek PZM „Tobruk" płynie wzdłuż wschodnich wybrzeży Australii w drodze do Port Kembla. Załoga jako pierwsza na terytorium polskim głosowała do rad narodowych na program FJN. Różnica w czasie — 10 godzin. Załoga pozdrawia pierwszych głosujących we wszystkich okręgach wyborczych w kraju. Pozdrowienia — załoga i kapitan".

CO DZIEŃ NIESIE

W 343 dzień roku słońce wzeszło o godz. 7.32, zajdzie zaś o 15.24.

Imieniny obchodzą

DZIŚ: Leokadia, Waleria, Wiesław i Wyszosława.
JUTRO: Julia, Radzisława, Maria, Daniel

Dyżurny synoptyk

przewiduje dla Łodzi i województwa następującą pogodę:

Zachmurzenie przeważnie duże, okresami opady śniegu. W ciągu dnia stopniowy spadek temperatury od minus 3 do minus 5 st. w godzinach wieczornych. Wiatry umiarkowane i dość silne, porywiste z kierunków południowych, skręcające na północ. Uwaga! Na szosach zamiecie i ślisko.

Jutro miejscami opady śniegu. Mroźno.

Wczoraj o godz. 20 ciśnienie w Łodzi było wyjątkowo niskie — 725,4 mm.

Ważniejsze rocznice

1937 — Zm. Andrzej Strug
1743 — Wydanie polskiego pisma w Królewcu pn. „Publiczna relacya o tym, co się tymi czasy na świecie działo"
1863 — Zm. Ludwik Gąsiorowski, lekarz, historyk medycyny

Taka sobie myśl

Mówić to iść przed samym sobą.

Uśmiechnij się

— To jasne, że pani synek nie ma apetytu: połknął tyle gum do żucia, że ścianki żołądka się posklejały!

Rosną dobrowolne wpłaty całego społeczeństwa

2 mld. 444 mln. zł. na koncie NFOZ

Prezydium Krajowego Komitetu NFOZ dokonało oceny tegorocznej działalności oraz przedyskutowało projekt planu budowy obiektów służby zdrowia z funduszy NFOZ do 1980 roku. Obecnie, po 11 miesiącach zbiórki, na koncie NFOZ znajduje się 2 mld 444 mln zł. Na kwotę tę złożyły się dobrowolne wpłaty całego niemal społeczeństwa.

Oprócz pieniędzy wpłacanych co miesiąc na konto do wojewódzkich komitetów NFOZ zgłaszane są liczne zobowiązania. Biura projektów w czynie społecznym przygotowują dokumentację obiektów służby zdrowia, społeczeństwo deklaruje pomoc przy budowie. Np w woj łódzkim mieszkańcy gminy Rokiciny zadeklarowali czyny społeczne o wartości 800 tys. zł. W woj. rzeszowskim ogólna wartość prac społecznych przekroczy 50 mln zł. Dzięki temu uległy skróceniu terminy realizacji niektórych inwestycji w tym województwie.

W 1973 r. na budowę nowych obiektów służby zdrowia wydatkowano ok. 400 mln złotych. Pieniądze te zostały przeznaczone m. in. na 60 gminnych ośrodków zdrowia, 3 przychodnie wiejskie, na powiększenie liczby łóżek w szpitalach o 250. Za 60 mln zł zakupiono aparaturę medyczną.

W przyszłym roku z funduszów NFOZ zamierza się wybudować 80 ośrodków zdrowia, 5 domów opieki społecznej na ok. 700 miejsc i 10 przychodni oraz powiększyć o dalszych 1200 liczbę miejsc w szpitalach.

Do 1980 r. zostaną wybudowane m. in. nowe Centrum Okonologiczne w Warszawie, Instytut Medycyny Morskiej w Gdyni oraz Centrum Geriatrii i Gerontologii (które nie ma jeszcze lokalizacji).

Exposé rządowe wicepremiera Hatema

Egipt weźmie udział w konferencji pokojowej

Wicepremier Egiptu Abdel Kadir Hatem potwierdził w sobotę oficjalnie, że jego kraj weźmie udział w bliskowschodniej konferencji pokojowej, która ma rozpocząć się 18 grudnia w Genewie.

W expose rządowym w parlamencie wicepremier oświadczył, że Egipt przygotowuje się do udziału w rokowaniach genewskich na gruncie trzech następujących zasad:

1. Egipt nie zgodzi się, aby konferencję wykorzystano jako środek opóźniania realizacji uchwał ONZ, bądź przywrócenia sytuacji sprzed wybuchu październikowych działań wojennych.

2. Egipt sprzeciwi się wszelkim próbom podejmowania na nowo dyskusji nad dwiema zasadami, na których opiera się jego polityka zagraniczna — całkowitego wycofania się Izraela ze wszystkich okupowanych terytoriów arabskich i przywrócenia praw narodu palestyńskiego.

3. Egipt uważa, że udział Palestyńczyków w konferencji pokojowej będzie równoznaczny z u-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Terror w Chile nie ustaje

Jak oświadczył w piątek rzecznik dowództwa wojskowego w Antofagaście, tamtejszy doraźny trybunał wojskowy skazał na karę śmierci jednego z sympatyków obalonego Rządu Jedności Ludowej Germana Palominosa Lamę, który został rozstrzelany 1 grudnia br. Ponadto doraźny trybunał skazał pozostałych 27 sympatyków obalonego rządu na kary od 3 do 15 lat ciężkich robót. Jak donosi agencja Reutera, w Santiago władze bezpieczeństwa aresztowały grupę obywateli, których oskarżono o słuchanie audycji radia moskiewskiego.

W piątek pod nadzorem przedstawicieli sił bezpieczeństwa skonfiskowano i rozdzielono między różne urzędy państwowe mienie należące do zdelegalizowanych partii lewicowych w Chile.

Ponad metr śniegu w Tatrach

Po raz pierwszy tej zimy pokrywa śnieżna w Tatrach przekroczyła grubość 1 metra.

Wczoraj w godzinach południowych na Hali Gąsienicowej było 110 cm śniegu. A oto grubość pokrywy w innych miejscach: Kasprowy Wierch — 67 cm, Morskie Oko — 86 cm, Myślenickie Turnie — 57, Kuźnice — 45, Łysa Polana — 45, Zakopane — 30 cm

W górach notowano temperaturę minus 7 st. a w Zakopanem minus 2 st.

• • •

Wczoraj nad ranem na terenie woj. wrocławskiego wystąpiły silne śnieżyce. Grubość pokrywy śnieżnej w sobotę rano w Karkonoszach wynosiła ponad 60 cm.

• • •

Po gwałtownych podmuchach śnieżycy w sobotę nastąpiło w Beskidach ocieplenie, w górach zaczął padać deszcz, po czym nadciągnął silny wiatr halny. Pogorszyły się warunki narciarskie na stokach Skrzycznego, Małego Skrzycznego, Klimczoka i Czantorii.

Samochody na... wodę z benzyną?

W Stanach Zjednoczonych wypróbowuje się obecnie nowy sposób napędzania silników samochodowych za pomocą mieszanki benzyny z... wodą. Na taki pomysł wpadł profesor Walter Webank z Uniwersytetu w Oklahomie, twierdząc, że mieszanie wody z benzyną daje lepsze rezultaty w wyzyskaniu mocy silnika niż podwyższenie tzw. liczby oktanowej w benzynie.

Rzecznik poczty amerykańskiej stwierdził, że nowe „wodne" paliwo wypróbowuje się obecnie w czterech ciężarówkach, mieszając benzynę z wodą, której procent paliwa waha się od 15 do 30.

ODDAJĄC GŁOS NA KANDYDATÓW FJN

WŁADZA GOSPODARNA I SPRAWIEDLIWA

Dziś idziemy wszyscy do lokali wyborczych, aby w powszechnym głosowaniu dokonać wyboru rad narodowych wszystkich szczebli. Upoważnimy do działania ponad 135 tys. radnych. Obdarzymy ich naszym zaufaniem. W naszym imieniu realizować będą zasadę ludowładztwa, demokracji socjalistycznej. Powierzymy im prawo reprezentowania nas we wszystkich sprawach, a prawo to równoznaczne jest z przyjęciem przez nich wielu poważnych obowiązków.

Przed radami narodowymi stoi zadanie dalszego doskonalenia stosunków między obywatelem a urzędem. Sporo jest jeszcze przejawów biurokracji i znieczulicy. Rady narodowe muszą wydać zdecydowaną walkę tym zjawiskom. Od organów administracji oczekujemy wysokiej kultury pracy, życzliwego podejścia do spraw obywateli sumienności w wykonywaniu wszystkich ciążących na nich zadań, a jednocześnie pełnej konsekwencji w zapewnieniu ładu i porządku, ścisłego przestrzegania zasady wzajemności obowiązków obywatela i władzy.

Naczelnym zadaniem rad narodowych musi być systematyczna dbałość o dobro człowieka, o warunki jego pracy, życia i wypoczynku, o jego wszechstronny rozwój. Mówił o tym w Zabrzu I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek: **„Nowo wybrane rady tak powinny pracować i taką prowadzić politykę, aby każdy człowiek pracy, każdy obywatel mógł powiedzieć „to moja władza, dbała o wspólne dobro, gospodarna i sprawiedliwa, władzę tę szanuję, jej pomagam, w jej działaniach pragnę uczestniczyć".**

Idziemy do wyborów w dwa lata po VI Zjeździe PZPR. Radom narodowym przypada do wykonania znaczna część zadań określonych przez VI Zjazd partii i skonkretyzowanych na końcowy okres obecnej pięciolatki przez I Krajową Konferencję PZPR. Stały się one platformą wyborczą FJN i określiły treść kampanii przedwyborczej. W akcie głosowania wyrazimy poparcie dla programu FJN, będącego syntezą programu VI Zjazdu, I Krajowej Konferencji PZPR i uchwał Sejmu. Tym samym weźmiemy na siebie część odpowiedzialności za ich realizację, bo akt wyborczy, to także nasz udział w sprawowaniu władzy.

Wśród głosujących, połowę stanowią ludzie młodzi, którzy nie przekroczyli 30 roku życia. W wyborach do rad po raz pierwszy w swym życiu weźmie udział 1,5 mln. młodych Polaków. Podobnie w radach narodowych zasiądzie wielu ludzi młodych, rekomendowanych przez organizacje polskiej młodzieży zrzeszone w FSZMP. Zarówno ci młodzi jak i starsi wiekiem będą mieć ogromne pole do działania. Nie ma bowiem dziedziny, w której rola nowo wybranych rad nie zaznaczałaby się odpowiedzialnymi zadaniami.

Rady narodowe, które wybierzemy mocą ustaw sejmowych uzyskują obecnie rangę znacznie wyższą. Rady wszystkich szczebli uzyskują szerokie możliwości rozwijania inicjatywy, inspiracji i kontroli. Uzyskują jednocześnie samodzielne, kierujące na co dzień ich pracą prezydia, a także organy wykonawcze wyposażone w odpowiednie uprawnienia i kwalifikacje. W toku kampanii wyborczej koncepcja ta znalazła szerokie poparcie.

Idąc do wyborów, popatrzmy wstecz — na dorobek trzydziestu bez mała lat Polski Ludowej, na osiągnięcia minionych trzech lat obecnej pięciolatki. Trzeci rok realizujemy w Łodzi Program Rozwoju i Modernizacji. Zrobiliśmy dobry początek na drodze przekształcania naszego miasta w nowoczesny ośrodek przemysłowy, w którym łatwiej i lepiej będzie się żyć. Dzieło jest jeszcze przed nami. Jesteśmy w trakcie tworzenia. Kandydaci FJN, a od poniedziałku — radni zdają sobie sprawę z wagi obowiązków, które biorą na siebie. Ale obowiązki ciążą na nas wszystkich. Głosując za programem FJN, bierzemy na siebie zadanie udzielania pomocy i wsparcia nowo wybranym radnym. Program FJN jest przecież programem naszego jutra.

Sukces M. Callas w Paryżu

Znana włoska śpiewaczka operowa, Maria Callas, wystąpiła w piątek, po raz pierwszy od 8 lat w stolicy Francji na deskach teatru „Champs-Elysees". Śpiewaczka była 10 razy wywoływana na scenę przez rozentuzjazmowaną publiczność. Marii Callas towarzyszył włoski tenor, Giuseppe di Stefano.

CAF — UPI — telefoto

Budowlani w dniu wyborów

Ponad 80 pracowników Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Wielkopłytowego „Dąbrowa" postanowiło pracą uczcić dzień wyborów. Chodzi konkretnie o brygady tynkarskie **Kaźmierczaka, Chojnackiego, Sieradzkiego, Walczaka, Krzemińskiego i Bergera,** szklarskie — **Wiśniewskiego i Malki,** dekarskie — **Matuszewskiego,** malarskie — **Sztarkowskiego i Mielczarka,** lastrykarskie — **Swiniarskiego.**

Podobny meldunek wpłynął od załogi **Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego nr 1.** Inicjatywa wyszła od załogi stolarni, podjęli ją pracownicy ślusarni, betoniarni, Centrum G-3 ,budowy przy Wedmanowej, a także z osiedla Dworca — Chojny. (ap)

Roczne plany przed terminem
Rośnie wkład do „banku 30 mld."

Coraz liczniej z rónych stron kraju i różnych branż przemysłowych napływają meldunki o przedterminowym wykonaniu przez zakłady pracy planów 1973 r. Jak wynika z relacji korespondentów terenowych PAP — produkcja, którą dzięki temu zyska się do końca grudnia, mieć będzie istotne znaczenie dla lepszego zaopatrzenia rynku, zwiększenia eksportu i przyspieszenia procesów inwestycyjnych.

Np. na ponadplanowe wyroby wartości 55 mln zł zakładów „Dozamet" w Nowej Soli złożą się kotły centralnego ogrzewania dla budownictwa mieszkaniowego, maszyny i urządzenia odlewnicze i kopalniane. Część z nich przeznaczona jest na eksport. Również załoga zakładów „Aspa" w Opolu, która zrealizowała już tegoroczne zadania dostarczy do końca grudnia 100 półautomatów spawalniczych.

Przedterminowe wykonanie planu przez Poznańskie Zakłady Opon Samochodowych „Stomil" umożliwi zwiększenie wkładu tego przedsiębiorstwa do „banku 30 miliardów" z 60 do 100 mln zł. M. in. gospodarka narodowa otrzyma dodatkowo 25 tys. opon do samochodów ciężarowych, maszyn i ciągników rolniczych, 20 ton różnych artykułów technicznych oraz 1000 ton mieszanek: do wyrobów gumowych.

Bardzo dobre wyniki uzyskały przedsiębiorstwa zgrupowane w Zjednoczeniu Przemysłu Wełnianego „Północ", w Zjednoczeniu Produkcji Leśnej „Las". Dzięki wcześniejszemu wykonaniu założeń planu ich dodatkowa produkcja osiągnie odpowiednio wartość 1 mld zł („Północ") i 250 mln zł („Las").

O wykonaniu zadań zameldowały także m. in. załogi Gdańskiej Stoczni Remontowej i Stoczni Rzecznej „Wisła" w Gdańsku oraz Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Sierżana w Białymstoku.

Rusza pierwsza w kraju wytwórnia skóry syntetycznej

Po 20-miesięcznym okresie budowy oraz montażu maszyn i urządzeń rozpoczął się rozruch technologiczny podstawowych węzłów produkcyjnych Wytwórni Skóry Syntetycznej „Polcorfam" w Pionkach.

Zakłada się, że w drugiej połowie stycznia 1974 r. wytwórnię opuszczą pierwsze bele nowego, syntetycznego tworzywa.

Nowa sztuczna skóra będzie miała wielorakie zastosowanie np. do produkcji obuwia, odzieży zamszowej, tapicerki samochodowej. Nowoczesna technologia zapewnia wysokie walory techniczne i zdrowotne „oddychającego", czyli przepuszczającego powietrze — tworzywa.

Rozwój produkcji pierwszej tego typu skóry syntetycznej pozwoli na ograniczenie importu drogich surowców z zagranicy oraz otwiera możliwości eksportu. Już obecnie wytwórnia w Pionkach — wzniesiona w rekordowym tempie przez Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Puławy" oraz współpracujące z nim załogi specjalistycznych przedsiębiorstw budowlanych i instalacyjnych — otrzymała zamówienia eksportowe.

Domy towarowe w świątecznej szacie

Woj. Przedsiębiorstwo PDT w Łodzi przygotowało się do sezonu świątecznego niezwykle starannie. W DH „Uniwersal" oraz Handlowym Domu Dziecka przygotowano towary o wartości ponad 200 mln zł, z czego większość o charakterze upominkowym.

Święta to oczywiście gwiazdka dla najmłodszych. Za 3 mln zł przygotowano więc wiele zabawek. Sprowadzono do niedawna nieosiągalne na krajowym rynku zabawki japońskie, włoskie i hiszpańskie. Jest wiele zabawek politechnicznych — samoloty do klejenia, mały inżynier, elektryk itp., do tego mówiące i chodzące lalki.

Pomyślano tym razem poważniej o przedstawicielach tzw. płci brzydkiej. Stoiska „Uniwersalu" oferują bogaty wybór kosmetyków takich firm jak „Old Spice", „Black Jack", płyny przed- i po goleniu oraz nowość — rewelacyjny krem do golenia w aerozolu.

Dla pań naturalnie także przede wszystkim kosmetyki — „Yardleya", „Maxa Factora", importowana bielizna dzienna i nocna z Austrii, peruki z Hongkongu a także bogaty wybór modnej odzieży, pomyślany pod kątem potrzeb karnawału. Jednym słowem, w stoiskach domów towarowych sezon świąteczny zapowiada się bardzo bogato. Zwłaszcza w „Uniwersalu", po modernizacji wnętrz, zyskano bardzo wiele na atrakcyjności zakupów, przede wszystkim dzięki rozszerzeniu samoobsługi. Pomyślano także o wprowadzeniu na stoisku z kosmetykami punktu porad wykwalifikowanej kosmetyczki. Od 11 do 13 bm. od godz. 16 można będzie dokonać wyboru i na miejscu skorzystać z praktycznej porady. Nie wspominamy już oczywiście o „Mikołaju". Jak święta, to święta!

(er)

Kometa Kohoutka istnieje nadal

Ostatnio dwa europejskie obserwatoria astronomiczne ogłosiły jakoby zbliżająca się do Słońca kometa Kohoutka rozpadła się na kilka części i przestała istnieć. Doniesienia te okazały się jednak fałszywe i astronomowie z całego świata donoszą o zbliżaniu się całej komety do Słońca i Ziemi. W początkach stycznia przyszłego roku kometa Kohoutka da jedyne w swoim rodzaju „widowisko astronomiczne".

Egipt weźmie udział w konferencji pokojowej

(Dokończenie ze str. 1)

znaniem przez społeczność międzynarodową rzeczywistości palestyńskiej i praw narodu palestyńskiego.

Wicepremier oświadczył, że Egipt zawiesił dwustronne rozmowy z Izraelem na szczeblu pełnomocników wojskowych z powodu wykrętnej taktyki Tel Awiwu. Postępowanie Tel Awiwu „stanowi realną groźbę dla pokoju światowego", jednak Egipt będzie w pełni współpracował z ONZ, a także z USA i ZSRR w poszukiwaniu rozwiązania konfliktu. Egipt „będzie pukał do wszystkich drzwi w poszukiwaniu pokoju", ale zachowa czujność, aby nie dać się zaskoczyć przez nieprzyjaciela.

Hatem powiedział, że „mimo zawieszenia broni walka jeszcze się nie skończyła" i podkreślił, iż do osiągnięcia celów arabskich konieczne jest utrzymanie „całkowitej mobilizacji potencjału państwa we wszystkich dziedzinach".

Wicepremier podziękował za pomoc krajom socjalistycznym, afrykańskim i niezaangażowanym zwłaszcza zaś Związkowi Radzieckiemu.

Szefem rządu egipskiego jest prezydent Anwar Sadat, jednak wicepremier Hatem kieruje na co dzień pracami gabinetu. Expose sobotnie było pierwszym programowym wystąpieniem rządowym w parlamencie od 16 października, kiedy to przemówienie do posłów wygłosił A. Sadat.

Finał ŁST

Wczoraj, w ostatnim dniu X Łódzkich Spotkań Teatralnych, protektor imprezy, przew. Prez. RN m. Łodzi — **J. Lorens**, przyjął przedstawicieli teatrów biorących udział, w Spotkaniach. Wyrażając się z uznaniem o inicjatywie łódzkiego środowiska akademickiego, J. Lorens stwierdził, iż Łódzkie Spotkania Teatralne na trwałe weszły w życie kulturalne miasta i w historię jego ostatnich lat.

Ostatnie spektakle tej wielkiej imprezy odbywały się jeszcze do późna w nocy. Werdykt jury zamieścimy we wtorkowym wydaniu naszej gazety.

24 godziny

BRUKSELA. — Zakończyły się tu w piątek obrady komitetu planowania obrony NATO. Ministrowie obrony i eksperci państw NATO (bez Francji) omówili zagadnienia wojskowe tego bloku na lata 1974—78, zwiększenie koordynacji polityki wojskowej państw NATO i standaryzacji uzbrojenia.

KAIR. — Jak informuje kuwejcki dziennik „As-Sijasa", rządowe koła Kuwejtu wyrażają poważne zaniepokojenie z powodu wejścia okrętów VII floty amerykańskiej do Cieśniny Bab el Mandeb. Dziennik pisze, że między stolicami państw arabskich utrzymywane są intensywne kontakty w celu uzgodnienia wspólnego stanowiska wobec tych „prowokacyjnych manewrów okrętów amerykańskich".

PEKIN. — Jak poinformowała Agencja Sinhua, król Nepalu Birenda Bir Bikram Shah Deva i królowa przybyli z wizytą oficjalną do Chin. Na lotnisku w Pekinie powitali ich premier ChRL Czou En-laj, wicepremier Lin Sien-nien, minister spraw zagranicznych Czi Peng-fej i inne osobistości chińskie.

WARSZAWA. — 8 bm. pod przewodnictwem wiceministra handlu zagranicznego — Włodzimierza Wiśniewskiego udała się do Kanady polska delegacja gospodarcza. Delegacja, w której skład wchodzą przedstawiciele kilku resortów gospodarczych przeprowadzi z instytucjami rządowymi Kanady rozmowy na temat dalszego wzrostu wzajemnej wymiany handlowej oraz pogłębienia współpracy gospodarczej w różnych dziedzinach.

KRONIKA wypadków

● Począwszy od godz. 7.50 ok. 40 min. trwała przerwa w ruchu tramwajowym na ul. Kilińskiego. Przed posesją nr 155 tej ulicy wykoleił się wagon doczepny tramwaju linii 3/1.

● O godz. 8.15 na skrzyżowaniu ul. ul. Lutomierskiej i Letniej kierowca autobusu MPK 1607 IS Henryk K. nie zachował należytej ostrożności na oblodzonej jezdni, wpadł w poślizg i uderzył w słup oświetleniowy i znak drogowy. Na szczęście ludzie nie doznali obrażeń.

● W godzinach wieczornych w Zakładach im. Obrońców Pokoju zapalił się kurz produkcyjny. 3 oddziały Straży Pożarnej szybko opanowały sytuację. (m)

Mistrz Techniki Polskiej 73

Ten zaszczytny tytuł zdobyła grupa specjalistów z łódzkiej Wytwórni Urządzeń Komunalnych WUKO za uruchomienie produkcji samochodów do ciśnieniowego mycia kanałów, które eliminują ciężką — ręczną pracę robotników. Twórcom samochodu — **inż. inż. J. Ozimkowi, W. Neumanowi, J. Dmochowskiemu, C. Stępniowi, T. Mordace i C. Ponsiekowi**, pracującym pod kierunkiem konstruktora — **inż. T. Rynkiewicza** i znanej w kraju wytwórni — serdecznie gratulujemy, życząc kolejnych sukcesów. (at)

Egzaminy wstępne... przed maturą

Politechnika Wrocławska — informuje na swoich łamach „Gazeta Robotnicza" — jako pierwsza uczelnia wyższa w Polsce wyciąga praktyczne wnioski z toczącej się od lat dyskusji o reformie egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie. Opracowano tutaj eksperymentalny system rekrutacji kandydatów. Od lutego do kwietnia 1974 roku, a więc przed maturą kandydaci na studia politechniczne będą mogli zdawać egzaminy wstępne z matematyki, fizyki, języka obcego oraz przejdą testy badające zdolności i cechy osobowości kandydatów. Wyniki egzaminów wiosennych utrzymywane będą w zasadzie w dyskrecji przed szkołami kandydatów na studia (aby nie wpływać na rezultaty matur). Postanowiono, że wszyscy ci kandydaci, którzy nie zaliczą pozytywnie egzaminów, albo nie będą przyjęci w sesji wiosennej na studia będą mogli startować ponownie w „tradycyjnej" sesji letniej. Dział nauczania Politechniki Wrocławskiej przewiduje, że ok. 50 procent kandydatów na studia w roku przyszłym odbędzie egzaminy wstępne przed maturą.

Radzieckie lokomotywy spalinowe spodziewane w Olechowie

W Łodzi na stacji rozrządowej w Olechowie spodziewane jest przybycie transportu ciężkich lokomotyw spalinowych z ZSRR.

Lokomotywownia w Olechowie zakończyła już przygotowania do przyjęcia radzieckiego sprzętu. Mają też przybyć do Olechowa fachowcy radzieccy, którzy w pierwszym okresie będą pomagać przy bieżących remontach oraz ew. wymianie części.

Z chwilą przybycia spalinowców ulegnie usprawnieniu ruch towarowy w kierunku Poznania i Wrocławia. Tymi lokomotywami będzie można prowadzić pociągi o ciężarze do 2 tys. ton.

Kissinger udał się do Brukseli

W przededniu swej podróży do Europy i na Bliski Wschód sekretarz stanu USA Henry Kissinger przeprowadził dalsze konsultacje z przedstawicielami Izraela i Egiptu w sprawie możliwości uregulowania konfliktu bliskowschodniego. Konferował on w piątek z ministrem obrony Izraela, Mosze Dajanem i Aszrafem Ghorbalem, reprezentującym interesy Egiptu w USA.

• • •

Sekretarz stanu USA, Henry Kissinger udał się w sobotę do Brukseli, gdzie weźmie udział w rozpoczynającym się w poniedziałek posiedzeniu Rady Paktu Północno-Atlantyckiego.

Przygotowania do budowy tankowca o wyporności miliona ton

Norweski armator Hilmar Reksten zapowiedział, że przystępuje do budowy specjalnej stoczni na wyspie Askoev koło Bergen. Roboty przygotowawcze już rozpoczęto. W stoczni tej Reksten zamierza budować statki, głównie tankowce rzędu 1.000.000 BRT i większe. Reksten oświadczył, że tej pojemności statki będą dominowały najpóźniej w 1978 roku.

Reksten jest jednym z najbogatszych armatorów norweskich, a tonaż jego floty handlowej sięga trzech milionów ton brutto.

Spory o transplantację serca w USA

W Stanach Zjednoczonych na nowo rozgorzały spory wokół medycznej i prawnej definicji śmierci, gdy w odstępie zaledwie dwóch dni dwóch sędziów wydało wyroki, wychodzące z przeciwstawnych koncepcji jurystycznych.

Sędzia Frank Passalacqua z Kalifornii uwolnił sprawcę wypadku drogowego od zarzutu spowodowania śmierci 12-letniej dziewczynki, która następnie — już po śmierci klinicznej — była dawcą serca dla innej osoby. Sędzia ten przyjął, że dziewczynka zmarła wskutek usunięcia jej serca, a nie z ran odniesionych w wypadku. Wyrok zapadł wbrew opinii biegłych lekarzy.

Natomiast w 2 dni później, w piątek, sędzia Hugh Koford również z Kalifornii odmówił zmiany kwalifikacji prawnej czynu z morderstwa na ciężkie uszkodzenie ciała w sprawie mężczyzny, który strzelił z pistoletu w głowę ofiary. Mózg ofiary przebywającej w szpitalu przestał funkcjonować w dzień po strzale, ale praca serca była podtrzymywana sztucznie, a następnie przeszczepiono je innemu pacjentowi. Sędzia wbrew argumentom obrony, stanął na stanowisku, że gdyby nie śmiertelna rana głowy, serce ofiary nie byłoby przekazane do transplantacji.

Należy skrupulatnie przestrzegać ograniczeń paliwowych

9 bm. — to druga z kolei niedziela, po wprowadzeniu zarządzenia premiera zakazującego, z pewnymi niezbędnymi wyjątkami, używania w niedzielę samochodów służbowych. Potrzeba tych ograniczeń jest w pełni zrozumiała i uzasadniona w związku z koniecznością oszczędności paliw, które Polska importuje. A jednak wydaje się, że waga tej sprawy nie dotarła do świadomości niektórych osób.

Warto w związku z tym przypomnieć wyniki kontroli przeprowadzonej przez MO w ubiegłą niedzielę w całej Polsce. Kontrola ta ujawniła ok. 400 przypadków używania samochodów służbowych do celów prywatnych lub zarobkowych. Zresztą już wcześniej okazywało się przy kontroli, że kierowcy i ich dysponenci nieraz używali samochodów do celów nie mających nic wspólnego z urzędowymi. Należy oczekiwać, że w obecnej sytuacji ulegnie to kardynalnej zmianie.

Jak stwierdza MO, pomimo wielu jeszcze wykroczeń daje się w ostatnich dniach zauważyć poprawa. W każdym razie milicja będzie nadal kontrolować skrupulatnie i to nie tylko samochody osobowe. Lustracja taboru należącego do handlu wewnętrznego potwierdziła złą pracę baz transportowych. Prawie 21 proc. wozów okazało się niesprawnych technicznie. Samochody miały źle działające hamulce, często niesprawne układy kierownicze, były nieprawidłowo załadowane. Stwierdzono fakty przewożenia osób i ładunków bez zezwolenia, przypadki nielegalnego handlu benzyną i olejami oraz stawiania się do pracy w stanie nietrzeźwym.

W dalszym ciągu nie w pełni wykorzystywane są bazy transportowe. Zdarza się też, że samochody ciężarowe jeżdżą puste.

Zadania gospodarcze woj. łódzkiego na 1974 - tematem obrad Egzekutywy KW PZPR

Egzekutywa KW PZPR omawiała na swoim sobotnim posiedzeniu zadania gospodarcze województwa łódzkiego w roku 1974 w rozwoju przemysłu, budownictwa, rolnictwa, handlu, oświaty i zdrowia. We wszystkich prawie dziedzinach będą one wyższe aniżeli wynika to ze wskaźników dyrektywnych.

W obradach uczestniczył minister **Józef Pieńkowski** — I zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. W swoim wystąpieniu zapewnił on o przychylnym stosunku władz centralnych do zamierzeń ujętych w planie rozwoju gospodarczo-społecznego ziemi łódzkiej i podkreślił, że przy realizacji zadań należy uwzględniać, by dalszy rozwój gospodarki był nie tylko dynamiczny, lecz również równomierny i zrównoważony.

(wit)

Zgromadzenie Ogólne NZ zaaprobowało propozycję rozbrojeniową ZSRR

Potępienie polityki Izraela

W piątek 83 państwa poparły na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ radziecką rezolucję dotyczącą redukcji budżetów wojskowych państw — stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ oraz wykorzystania zaoszczędzonych sum na pomoc krajom rozwijającym się. Chiny i Albania głosowały przeciwko rezolucji, a 38 państw włączając w to Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię wstrzymały się od głosu.

Stały przedstawiciel ZSRR w ONZ ambasador Jakub Malik oświadczył, że delegacja radziecka wysuwając tę propozycję kierowała się pragnieniem zahamowania wyścigu zbrojeń, utrwalenia międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju, wzmocnienia zaufania między narodami oraz zwiększenia pomocy ekonomicznej dla krajów rozwijających się.

Delegacje Wielkiej Brytanii, Francji i USA wstrzymując się od głosowania oświadczyły, iż nie są przeciwne samej idei redukcji, uważają jednak, że nie można zwiększać pomocy dla krajów rozwijających się kosztem redukcji programów zbrojeniowych.

Delegacja ChRL oświadczyła, iż Chiny nie zgadzają się na jakąkolwiek redukcję budżetów wojskowych i nie podając żadnych argumentów ograniczyła się do ataku na Związek Radziecki. Przemówienie delegata ChRL stanowiło dla krajów rozwijających się jaskrawy dowód, że Chiny stawiają wyżej własne interesy nacjonalistyczno - mocarstwowe od interesów pokoju i rozwoju państw Trzeciego Świata. Wywołało ono głębokie rozczarowanie. Dały temu wyraz delegacje krajów rozwijających się, popierając w głosowaniu propozycję radziecką.

Zgromadzenie Ogólne NZ zdecydowanie potępiło okupowanie przez Izrael terytoriów sąsiednich państw arabskich oraz politykę aneksji prowadzoną przez rządzące koła Izraela. Zgromadzenie zaaprobowało w piątek większością 90 głosów przeciwko 7, przy 27 wstrzymujących się rezolucję, przedstawioną przez grupę państw rozwijających się, w której potępia się planowaną przez Izrael aneksję okupowanych terytoriów, tworzenie na tych terenach osiedli izraelskich, niszczenie i likwidację miast i wiosek arabskich.

70 ton zajęcy ✠ 1,8 tys. sztuk kuropatw ✠ 1,5 tys. sztuk bażantów ✠ Jarzębina na cukrze ✠ Słodkie płatki róży

Więcej dziczyzny i leśnych przetworów na rynek

Przedsiębiorstwo „Las" zapowiada w miesiącach zimowych większe dostawy dziczyzny, jaj, przetworów oraz innych produktów.

Więcej znajdzie się na rynku zajęcy — ok. 70 ton, kuropatw — 1,8 tys. sztuk, bażantów — 1,5 tys. sztuk, a także dzikich kaczek. Te ostatnie pochodzą z polowań oraz ze specjalnej hodowli prowadzonej na coraz szerszą skalę. Z tego rodzaju hodowli w specjalnych ośrodkach — uzyska się także przepiórki; kupić je będzie można ubite — w opakowaniach z folii oraz w postaci konserw przyrządzonych na dwa sposoby: w maśle i gotowane w rosole. Sporo dostarczy się również jaj przepiórczych świeżych i marynowanych.

Z przetworów, które wzbogacą wybór na rynku, warto wymienić pasztety z zajęcy, dzikich kaczek i dzików oraz combry sarnie w sosie i gulasz.

Gorzej, niestety, przedstawia się sprawa z grzybami, gdyż jak wiadomo mieliśmy w tym roku wyjątkowy ich nieurodzaj.

Ze słodkich przysmaków — „Las" przygotował bakaliową nowość, a mianowicie jarzębinę w cukrze, niemal nie różniącą się smakiem od rodzynek. Nową propozycją są też płatki róży w cukrze przeznaczone głównie do nadziewania pączków. „Las" zwiększa ponadto dostawy kompotów i soków pitnych.

Nieznani sprawcy zatruli rzeki we Francji

Ledwie zakończyła się w Bonn konferencja ministerialna poświęcona zwalczaniu zanieczyszczeń wód Renu, kiedy problem ochrony środowiska naturalnego znalazł się znów w centrum uwagi opinii publicznej Francji. W piątek rano nieznani sprawcy otworzyli żelazne przegrody, zamykające zbiornik z płynnym paliwem w Bourogne w pobliżu Belfortu i blisko 540 tysięcy litrów paliwa przedostało się do przeciwpowodziowego zbiornika retencyjnego, do sieci kanałów tzw. strefy przemysłowej, a następnie — do okolicznych rzek i kanału Ren-Rodan. Na długich odcinkach zanieczyszczone zostały brzegi, na powierzchni pojawiły się ławice martwych ryb, a w całym tym rejonie Francji trzeba było wstrzymać pracę filtrów, by uniknąć skażenia sieci wodociągowej. W paru miejscowościach mieszkańcy pozbawieni byli więc wody do picia.

Już od godzin rannych w piątek zmobilizowano wszystkich strażaków z Belfortu. Po południu udało im się wznieść 60 cm zaporę pod Montbeliard i powstrzymać powolne spływanie paliwa. Następnie ekipy ratunkowe zaczęły rozsypywać specjalną substancję o nazwie „Hekoperl", która utrzymując się na powierzchni wody wchłania płynne paliwo i ogranicza jego rozprzestrzenianie się. Wieczorem podpalono w Bourogne plamę o rozmiarach 100×30 m.

Policja prowadząca śledztwo, zastanawiając się nad motywami działania nieznanych sprawców, stawia kilka hipotez. Być może zbiornik otworzył jeden z handlarzy paliwem, by wyrazić swój protest przeciw wprowadzonym ostatnio ograniczeniom. Może to być także dzieło złodzieja, który nie potrafił zamknąć żelaznych przegród. Sprawcą wreszcie mógł być mieszkaniec jednego z sąsiednich krajów, dotkniętych o wiele bardziej niż Francja kryzysem.

PRZEMIANY PRZEMIANY PRZEMIANY

LEON KOKOCIŃSKI TO TERAZ HO, HO... JAK JUŻ PONAD 20 LAT SOŁTYSUJE W PIASKACH, TO JESZCZE TAK NIE BYŁO, ŻEBY TELEWIZJA GO NAKRĘCAŁA, ALBO REDAKTORY PRZYJEŻDŻAŁY. TRZEBA BYŁO DOPIERO, ŻEBY ZACZĘLI PIASKI LIKWIDOWAĆ. TERAZ TO WSZYSTKICH CIEKAWI, CO MYŚLĄ TUTEJSI, CO ZAMIERZAJĄ. PRZEDTEM TO TYLKO KONTRAKTACJA I NAWOZY I TŁUMACZENIE W GMINIE, ŻE KIEPSKO...

LESZEK RUDNICKI

...A LUDZI...

A jak tu ma nie być kiepsko, kiedy ziemia licha, co młodsi wywędrowali za robotą do miasta Łodzi, Piotrkowa, a niejeden, to i na Śląsk. Przecież to już niedaleko. Zostało się tych 35 zagród, a w nich starsi i podrostki, co to jeszcze do szkoły chodzą. Dla nich to teraz wielka sprawa, ale co mają mówić ci, którym reumatyzm stare ręce powykrzywiał? Sam Kokociński mówi, że chociaż 60 ma roków na karku, to jeszcze by się przecież za takiego popychła w robocie przydał. Tylko że pono dziadów do przemysłu nie chcą brać. Młodziaków to już brali do szkół na przyuczenie...

Niewielkie Piaski, wieś na południowym krańcu powiatu bełchatowskiego, mają teraz swoje wielkie dni. Teraz już wiedzą na pewno, że przyjdzie opuścić chałupy. Spodziewali się tego zresztą, od dawna. Już dziesięć lat temu, kiedy pierwszy raz zrobiło się głośno o bełchatowskim węglu. Głupia to sprawa! Żyje sobie człowiek spokojnie latami, orze ten piasek i sieje, a potem ci mówią, że mieszkasz na takim bogactwie, że kopalnie, elektrownie, słowem, trzeba będzie precz. No i czekali tak całymi latami na te ostatnie słowa. Będzie się kosić tego roku czy może już nie... Dopiero teraz wiadomo na pewno. Pierwsze cztery chałupy już zajęli. Wiercą w okolicy dziesiątki studni, las rąbią na potęgę. Słowem, zaczęło się!

Szukaliśmy **Kokocińskiego** we wsi długo. Sołtys przy młocce pomagał. Może ostatniej na starych śmieciach. Tu przecież przewidziano wkop w odkrywkę. Przyjeżdżają ciągle do wsi z urzędu, pytają, co kto chce robić. Kto chce na gospodarkę zamienną, a komu wypłacić odszkodowanie. Jedni zaczęli się więc rozglądać, gdzie by tu się można osiedlić. Do sołtysa listy przychodzą z różnych stron kraju. Trochę może ta telewizja pomogła. Piszą starsi, że samotni, że dzieci gdzieś w miastach i chętnie by gospodarkę w jakieś dobre ręce przekazali. Inni znów, co sami dzieci mają w miastach, wolą gotówkę. Dzieciom pomoc w domu się przyda, a z pustymi rękami przecie dziadek czy babka do tego wspólnego stołu nie przyjdą. Kilku się już zapisało do spółdzielni mieszkaniowej. Robota przy kopalni się przecież znajdzie, a zawsze zostanie człowiek na starych śmieciach.

Mało który z nich zdaje sobie jednak sprawę, że weale nie będą to te same stare śmieci, w których wyrosł, że znikną lasy, będzie inny zupełnie kraj i niepodobny do tego co teraz. Będą się więc znów musieli przyzwyczajać. Najgorzej jednak z tymi kilkoma co w żaden sposób nie mogą się zdecydować co ze sobą zrobić. Na razie czekają! Przecież nikt ich jeszcze z chałup nie wygania, a potem... jakoś to będzie.

Poszły Piaski na pierwszy ogień w tej bełchatowskiej batalii. Zamieszało się ludziom w życiu i w głowach. Piaski są pierwsze, ale weale nie jedyne, takich jak oni, nie zdecydowanych i oszołomionych, przybywa z każdym miesiącem. Tu wiercą już studnie, rąbią las, bo trzeba przekładać koryto Widawki, która płynie prosto przez węgiel. Ale nieco tylko dalej już niwelują tereny pod **Rogowcem**, gdzie stanie pierwsza elektrownia. I w paru dziesiątkach wsi zaczynają już myśleć o tym samym. Kopać zacznie się od Piasków na zachód. Więc i w **Klaszczewie** wzięli to sobie ludzie do serca. I teraz skarżą się nam, że nie chcą ich wykupywać. – Bo to panie mówią, że do nas kopalnia nie sięgnie. Ale to wie pan – oni mówią, a my tu swoje wiemy. Jak przyjdzie co do czego, to i nas będą też ruszać.

Tak więc całe południe Bełchatowskiego żyje tylko oczekiwaniem. Jedni już się pakują, inni już by chcieli, jeszcze inni myślą sobie – kiedy i na nich przyjdzie kolej. Najgorsze jest to, że węgiel leży w dwóch złożach. Jedno nazwano bełchatowskim, a drugie szczercowskim. Piewsze ma starczyć na 35 lat eksploatacji. Staną przy nim dwie elektrownie – Osiny i Rogowiec. Jak przyjdzie potem kolej na złoże szczercowskie, stanie pewno i trzecia elektrownia. Wszystko jednak w swoim czasie, po kolei. Odkrywkę kopie się przecież stopniowo. Zaczną w Piaskach i tak powolutku będą posuwać się na zachód. Ale jak to wytłumaczyć ludziom? Dla nich złoże to kopalnia i szlus.

Wygląda na to, że I sekretarz KP PZPR w Bełchatowie – **Edward Młynarczyk**, ma już trochę dość tego węgla. Żeby się to wreszcie zaczęło na dobre, to może byłoby inaczej. Na razie jednak tylko same kłopoty. Ziemia w powiecie nigdy nie była najlepsza, więc ucieszyli się wszyscy jak odkryto węgiel. Pomyśleli sobie, że nareszcie mają jakąś szansę. No i zaczęli ludzie czekać na tę szansę, a robotę diabli biorą. Nawozy mineralne leżą w składach, bo nikomu już się nie chce nawozić. Dobrze jeszcze, że choć orzą i sieją, a z tym są tu i ówdzie kłopoty. Lata czekania sprawiły, że zablokowano melioracje, bo miała być kopalnia. Więc i łąki po trochu licho bierze. Lekarze czasem godzinami szukają jakiejś świnki do szczepienia. Wszystkim się zdaje, że to przecież już, już! Nikt nie myśli o tym, że trzeba zebrać każdy kłosek i każdą świnię odchować, bo ludzie nie tylko tutaj jeść muszą.

W **samym Bełchatowie** jednak zmieniło się już to i owo. W porównaniu z okresem sprzed dziesięciu lat – niemało. Są dwa osiedla mieszkaniowe, buduje się hotel i pierwsze bloki dla górników. Teraz obchodzą w mieście swoją pierwszą Barburkę. Jest ich na razie pięciuset, a tylko patrzeć, będzie pięć tysięcy. Kiedy już ruszy robota przy węglu, od razu zacznie się zmieniać i miasto. Trzeba będzie w szybkim tempie wybudować oczyszczalnię ścieków, ujęcia wody, kanalizację i wodociąg, masarnię, piekarnię, no i przede wszystkim parę tysięcy izb mieszkalnych. Stolica powiatu ma teraz 9,5 tysiąca mieszkańców, a zanosi się na to, że będzie miała 50 tysięcy. Już teraz rozstrzygać się będzie konkurs architektoniczny na budowę nowego centrum Bełchatowa, lub raczej centrum nowego Bełchatowa. Bo tak to właściwie będzie wyglądać.

Zjadą się ludzie na pewno z całej Polski, bo taka to już normalna kolej rzeczy. Tak było z Płockiem, Turoszowem, Lubinem i innymi. Na razie jednak wisi wszystko tak trochę między niebem a ziemią. Ci co wyemigrowali do roboty, albo dojeżdżają do niej z Bełchatowa, już myślą o spółdzielni, mieszkaniach. Bo to przecież tylko takie przygotowanie, okres wyczekiwania przed wielką robotą na swoich śmieciach. Wtedy będzie się budować, a na razie trzeba myśleć skąd wziąć ludzi na miejscu do transportu wiejskiego, jak wyprowadzić kontraktacje i nawozy na właściwy poziom. Zamarło budownictwo inwentarskie. Czekają ludzie i czekają drzewa w lasach, czeka węgiel. I tylko świdry drą ziemię w otworach studni odwadniających, spychacze równają pola pod pierwsze budynki warsztatowe. A najwięcej roboty mają geometrzy i notariusze. Ci muszą wszystko wymierzyć, opisać, sporządzić setki aktów własnościowych, uregulować dziesiątki nie uregulowanych spraw. Bo życie tych setek ludzi całymi latami toczyło się w swoim własnym korycie. Spokojnie, bez zawieruch, dopóki nie pokazał się ten węgiel, co ma ich i nas wzbogacić.

Myśli sobie teraz głośno Leon Kokociński, sołtys ze wsi Piaski, że chyba jednak dziada nie będą chcieli za pomagiera. Może by więc jaka emeryturka po 20 latach sołtysowania, kontraktacji i nawożenia. Żeby tak można było posiedzieć gdzieś niedaleko i chociaż popatrzeć jak się to wszystko będzie tutaj zmieniało? Całe życie męczył się na piaskach, więc teraz popatrzyłby sobie, jak węgiel zmienia ludzi...

AIDA JAKIEJ JESZCZE NIE BYŁO...

Zdzisław Szczepaniak

To fakt. Fachowcy twierdzą, że stanowi ona jedyne – jak dotąd – tego typu dzieło na świecie. Prapremiera odbyła się w końcu listopada w Gdyni w... Stoczni im. Komuny Paryskiej w obecności znawców przedmiotu przybyłych z USA, Anglii, Norwegii, Szwecji, NRF i Finlandii, którzy na jej widok aż cmokali z zachwytu. W rolach głównych wystąpili gdyńscy „komunardzi" czyli robotnicy, projektanci, konstruktorzy jednej z największych w kraju „fabryk okrętów", którzy nie po raz pierwszy pokazali wysoką klasę swoich fachowych umiejętności budując w rekordowym tempie statek, jakiego rzeczywiście w świecie nie było.

Na chrzcie nadano mu imię „Aida", a zbudowano go na zamówienie szwedzkiego armatora – szeroko znanej w świecie firmy specjalizującej się w przewozie samochodów. Poza szeregiem nie spotykanych dotąd rozwiązań projektowych – unikalność „Aidy" polega m. in. na tym, że potrafi ona zmieścić w swoich oryginalnych ładowniach ok. 3600 „Volkswagenów" i 45 tys. ton rudy. „Aidę" opisano mi dokładnie na długo przedtem zanim wdrapałem się na jej najwyższy pokład, ale pewien jestem, że każdy z Czytelników kto choć raz rzuciłby na nią okiem — rozpoznałby potem ten statek już z daleka w każdym porcie świata. Trudno sobie bowiem wyobrazić coś co bardziej odbiegałoby od naszych wyobrażeń o standardowym wyglądzie statku, w którym niewiele rzeczy powinno wystawać ponad pokład – poza nadbudówkami i kominem czyli

„KAPELUSZEM STARSZEGO MECHANIKA"

„Aidzie" nie brakuje oczywiście jednego i drugiego, ale już od dziobu poczynając – w miejscu gdzie powinny być ładownie – niewiele tylko zwykle wystające ponad poziom burt – ustawiono jakieś olbrzymie pudła wysokości 4-piętrowej kamienicy. Do ich wnętrza wjeżdżać będą spiralnymi podjazdami samochody zajmując 4 kondygnacje ponad i 9 pod pokładem statku. Przymocuje się je później do specjalnych klamer w stalowej podłodze i... hajda na morze.

Patrząc z nabrzeża na „Aidę", jakiej jeszcze nie było, trudno nie zadać pytania, jak t o t o pływa z takimi gigantycznymi klockami na pokładzie? Okazuje się, że lepiej niż się spodziewano. 17.400 koni mechanicznych z silnika Cegielskiego pozwala „Aidzie" płynąć z niezłą szybkością 15,5 węzła. Sprawdzono to w próbnym rejsie „samochodowca" i była to dla budowniczych satysfakcja tym większa, że do ostatniej chwili nikt nie był pewny zachowania się w warunkach morskich statku o nietypowej przecież sylwetce mogącej wywoływać spore działanie hamujące. Nie zauważono również drgań (przy maksymalnych obrotach silnika) podniesionej o 4 piętra nadbudówki.

Prawdziwym królestwem automatyki jest sterówka „Aidy", wyniesiona wysoko ponad pokład dla uzyskania należytej widoczności przed dziobem. Odległość ze skrzydła mostku do wody to wysokość 10–11-piętrowego wieżowca. Stąd właśnie – z mostku – rządzi się tym wszystkim, co dzieje się w maszynie. Wzdłuż całej długości sterówki ciągnie się pulpit z mnóstwem przełączników, dźwigni, kontrolnych lampek, przycisków, do tego dodać należy radary, echosondy, radionamierniki i koło, a właściwie kółeczko sterowe przypominające raczej lotniczy wolant, którym w dodatku często zamiast sternika kręci „auto-pilot".

Po obejrzeniu „Aidy" skorzystałem z okazji zajrzenia

W GŁĄB SUCHEGO DOKU,

niejako do brzucha budowanego w nim największego w dziejach naszych stoczni statku – 105-tysięcznika do transportu ropy naftowej, zboża, węgla, rudy itp. ładunków. W olbrzymim pudle doku, w który kadłub statku został wpasowany niemal co do centymetra, trwa właśnie montaż poszczególnych sekcji 105-tysięcznika przygotowywanych w blokach po 450 ton każdy, jakie dźwiga do wnętrza doku wielka suwnica bramowa.

Wkrótce rozpocznie się wkładanie, czyli montaż silnika głównego o mocy... ponad 1000 „Fiatów 126p". Po pierwszym zmontowaniu go u Cegielskiego i próbach na hamowni – silnik zostanie rozmontowany i w „kawałkach" przyjedzie do stoczni, gdzie przez 11 dni i nocy – bez przerwy – trwać będzie ponowne składanie go we wnętrzu statku. Potem nastąpi montaż nadbudówki, a jeszcze później – najprawdopodobniej w styczniu 1974 r. dok przestanie być suchy i zamieni się na pewien czas w basen, by można było dokonać ceremonialnego wodowania.

100-tysięczniki to teraźniejszość gdyńskiej stoczni – a przyszłość? Wiąże się ona ściśle z planami budowy – w latach 1974–77 – **nowego suchego doku o długości 380 i szerokości 70 metrów, w którym będzie można budować statki o nośności 200–250 tys. ton, a przy zastosowaniu tzw. metody połówkowej i łączeniu dwóch części kadłuba na wodzie – nawet do 400 tys. ton.** Budowa takich kolosów przyniesie wiele nie spotykanych dotychczas problemów. Oglądając na wielkiej makiecie przyszłą – znacznie zmodernizowaną i rozbudowaną Stocznię Gdyńską, z suchym dokiem, suwnicą bramową umożliwiającą budowanie poza dokiem i transport do jego wnętrza całych sekcji statku o wadze nawet i 1000 ton – słuchałem jednocześnie dyskusji inżynierów o... problemie blach. Te obecnie sprowadzane do stoczni mają rozmiary 12 x 2,5 metra. W przyszłości potrzebne będą płyty o długości 20, a nawet 24 metry. Jak je przetransportować na Wybrzeże? A może celowe byłoby wybudowanie – japońskim wzorem – walcowni w pobliżu stoczni? Wiele z tych spraw rozstrzygną najbliższe lata. Już dziś wiadomo jednak, że pierwszym statkiem, jaki zbudowany zostanie w nowym suchym doku, będzie najprawdopodobniej gigantyczny t e r m o s – statek „lodówka" o nośności 150 tys. DWT do przewozu skroplonych gazów ziemnych, które podróżować muszą w stałej temperaturze –164 st. C. Owym termosem będzie kula o średnicy 35 metrów wykonana ze specjalnego stopu – hydronalium – i wbudowana w kadłub statku. Mnogość problemów technicznych i skomplikowanych rozwiązań technologicznych, jakie wiążą się z budową takich statków sprawia, że dla stoczniowców z Gdyni będzie to szczególna okazja do wykazania się fachowymi umiejętnościami. Już dzisiaj w całym świecie ocenia się je bardzo wysoko. Zanim wyjechałem ze stoczni, usłyszałem na odchodnym następującą anegdotę: Pewien Niemiec – armator – bawiący tutaj „za interesem" w towarzystwie innych zagranicznych armatorów ze sceptycyzmem oceniał „porządki" panujące na jednym z wydziałów. Zanim gospodarze zdążyli to i owo wyjaśnić i usprawiedliwić, wtrącił się do rozmowy pewien Norweg: „Widzi pan – powiedział do Niemca – oni tylko czasem tak wyglądają jak gromada kowbojów zabierających się do budowy komputera, ale statki robią naprawdę świetne..."

Korekta „atomowego czasu"

Na początku roku 1972 wprowadzono oficjalnie na całym świecie rachubę czasu opartą na wskazaniach zegarów atomowych. Nieznacznie opóźniająca się w swym obrocie Ziemia jest przyczyną wprowadzania co pewien czas drobnej korekty niezbędnej dla utrzymania w zgodzie starego, astronomicznego systemu czasu z nowym, opartym na zjawiskach mikrokosmosu. Dotychczasowe korekty następowały w postaci dodatkowych sekund przestępnych w dniach: 1 czerwca 1972 r. i 1 stycznia 1973 r.

Międzynarodowe Biuro Czasu z siedzibą w Paryżu zakomunikowało przed kilkoma dniami o wprowadzeniu trzeciej sekundy przestępnej w dniu 1 stycznia 1974 r. W tym dniu pierwsza godzina obowiązującego w Polsce czasu środkowoeuropejskiego, a właściwie ostatnia jej minuta, będzie dłuższa o jedną sekundę. Wprowadzenie sekund przestępnych odbywać się będzie także i w przyszłości, w miarę narastania różnic między astronomicznym systemem czasu a czasem atomowym.

Paryskie corso samochodowe

Super-rewia ... na kółkach (2)

BMW z 2-litrowego silnika osiągnął moc 170 KM, co chyba nader rzadko zdarza się w samochodach 4-osobowych przewidzianych do celów niezupełnie sportowych. Sekretem silnika jest malutka turbinka napędzana gazami spalinowymi, a dająca „wierzchołek mocy". Oczywiście wzmocniono zawieszenie transmisji napędu, powiększono powierzchnię hamulców. Zwiększono koła — felgi i opony — dodano chłodnicę oleju i w ten sposób przy pomocy urządzeń bezpośredniego wtrysku paliwa powstała autentyczna „rakieta na 4 kołach".

„Porsche", dobrze też znany głównie z wyczynów Sobiesława Zasady, z 2,7-litrowego silnika otrzymał moc 280 KM przy 6,5 tys. obrotów. To chyba najlepiej świadczy o jego możliwościach.

Oczywiście nie zabrakło też **„Mercedesa"**, który w tym roku przedstawił modele 230 D i 240 D. Pokazano również model, o którym marzyć może każdy kierowca — „Mercedes Benz" 450 SL.

„Audio" 80, samochód roku, tym razem pokazano w karoserii Giugiaro bardzo kontrowersyjnej i rzec można niepokojącej w swej niewątpliwej urodzie.

Rozczarowała ekspozycja włoska, nie było tu szokujących nowości. Podobać mógł się nowy model **„Lanci" Beta**, który razem ze swą sportową odmianą „Stratos" praktyczni Włosi wyposażyli w silniki 1800 ccm z montowanego w Polsce „Fiata 132". Duże zainteresowanie budził znany już dobrze we Francji „Fiat 126", który kosztuje tyle co „Skoda 100", a więc 8 950 franków.

Brytyjczycy pokazali wszystkie wyroby koncernu BLMC. Z nowości wyróżniał się 8-cylindrowy MGB, który po raz pierwszy chyba wyposażono w silnik widlasty. Producenci angielscy z trudem wygrzebujący się z głębokiego kryzysu pokazali, nie wiadomo w jakiej sprawie, **„Jaguara"** z 2-drzwiową karoserią, który przecież nie uzdrowi kryzysowej sytuacji. W stoisku angielskim obleganym był ustawiony na wysokiej palecie Ford Escort RS 2000, szczególnie interesujący młodą francuską klientelę, jako ostry, pełen temperamentu pojazd. Duży wpływ mają na to sukcesy doskonałych kierowców rajdowych Fina Makinena i Anglika Clarka.

Korespondencja z Francji

U Japończyków można było zobaczyć cały arsenał motoryzacji Dalekiego Wschodu. Skutecznie z Morisem-Mini rywalizuje **Honda Civic**, z automatyczną skrzynką biegów, która ginęła wśród pojazdów ministerialnych, wielkich, nowoczesnych i komfortowych Toyot. Wśród „Japończyków" prym jednak wiedzie 4-cylindrowa Celica GT, której silnik o pojemności 1600 ccm ma aż 124 KM. Wielkim zainteresowaniem cieszy się nadal nie najnowsza już Mazda RX-4 z 2-rotorowym silnikiem Wankla. Ponieważ Anglicy i Niemcy mają sukcesy w produkcji samochodów campingowych, Japończycy również zademonstrowali swój całkiem udany model takiego pojazdu.

Udział amerykańskich wystawców w tym salonie był raczej symboliczny. Jednym z ciekawszych modeli zza oceanu były dwie wersje **Chevrolet Corvette** również z silnikiem Wankla jedno- i dwurotorowym. Mniejszy z nich ma pojemność silnika obliczaną na ok. 4,4 l. Źródło napędu umieszczono przed tylną osią. Amerykańscy konstruktorzy odgrażają się, że niedługo w ich silniku będą pracowały zgodnie trzy a nawet cztery wirujące tłoki.

I NASZ REKORDZISTA SPOD WROCŁAWIA

Wśród ogromnej ilości różnych pojazdów nie zabrakło samochodów z krajów socjalistycznych. Związek Radziecki zademonstrował przede wszystkim nową, b. udaną wersję **„Ziguli" — „Ładę"** z silnikiem 1500. Czechosłowacja pokazała znane już modele Skody w różnych wersjach i odmianach. Wśród kilku **„Polskich Fiatów 125 p"** zainteresowaniem cieszył się ten rekordowy, który na autostradzie pod Wrocławiem prowadzony przez siedmiu kierowców osiągnął trzy znakomite rezultaty. NRD przedstawiła również znany w Polsce model „Wartburga 353", który wyposażono w centralne smarowanie Oleomatic. Rumunia, która nie eksportuje do Francji samochodów osobowych, przedstawiła samochód terenowy ARO 240 podobny do angielskiego Range-rovera.

Wśród samochodów luksusowych sportowych z nabożeństwem oglądanych przez tysiące głodnych oczu na szczególną uwagę zasługuje **Dino 308 GT** z supernowoczesną karoserią i silnikiem 3 tys. ccm umieszczonym przed tylną osią. 255 KM pozwala rozwinąć kierowcy tego auta szybkość 250 km na godzinę. Ciekawym rozwiązaniem stylistów firmy **Bertone** jest 4-osobowe Coupé „trapez" na podwoziu NSU RO-80. W stoisku Pininfaring uwagę budził **Jaguar XJ 12 PF**, gdzie konstruktor postarał się o stworzenie wysokiego komfortu w połączeniu ze sportowymi właściwościami.

O salonie paryskim można napisać powieść, a każdy z tych samochodów mógłby być bohaterem osobnej długiej historii, wielu nie przespanych przez konstruktorów nocy, godzin poświęconych na obliczenie najmniejszych detali.

I pomyśleć, że taki koncern, jak BLMC co pół roku modernizuje lub wypuszcza zupełnie nowy model!

J. W. GOLICZ

„Elżbieta", jak czule zwą swój most mieszkańcy Budapesztu, uprzywilejowana jest także dzięki swojemu położeniu geograficznemu. Łączy bowiem obie części stolicy w miejscu, gdzie kończy się wielka Nizina Węgierska, geologiczny fenomen na kontynencie europejskim, i gdzie spod dyluwialnego osadu śródziemnego pramorza wylania się twardy, jak granit szary margiel i kremowy dolomit, by na wschodnim brzegu rzeki spiętrzyć się w masywny blok góry Gellerta. W tej panoramie o swoistym uroku most Elżbiety połyskuje niby diamentowy diadem.

»Piękna Elżbieta« ma...75 lat

Most Elżbiety jeżeli liczyć czas od rozpoczęcia budowy jego pierwszej wersji obchodzi właśnie swoje 75-lecie. Budowla ta wysadzona została w powietrze przez cofających się hitlerowców tuż przed zakończeniem drugiej wojny światowej. Na jego miejscu zbudowany został nowy most Elżbiety, który współczesnym Węgrom podoba się tak samo, jak ich rodzicom i dziadkom jego poprzednik.

Jaki był ten pierwszy most Elżbiety? Rozpisano na jego temat konkurs, którego zwycięzcą był pewien inżynier niemiecki. Ale kiedy okazało się, że przemysł krajowy dysponuje odpowiednimi materiałami, wybrano model nagrodzony drugą nagrodą. W ten sposób w latach 1898-1903 powstał najdłuższy ówcześnie na świecie most łukowy „Elżbieta". W 1902 roku prace trzeba było zatrzymać, co opóźniło planowy termin ich zakończenia. Pojawiła się mianowicie przeszkoda w postaci obsunięcia się terenu przy przyczółku mostowym od strony Budy u stóp góry Gellerta. Jak się okazało, „zawiniło" jedno z ciepłych źródeł wytryskujących nie opodal.

Oddanie mostu Elżbiety do użytku było wielkim wydarzeniem dla mieszkańców Budapesztu, ale również eksperci zagraniczni przyznali, że jego sylwetka wyróżnia się pięknymi proporcjami. Tworzące most konstrukcje żelazne ważyły razem 11.170 ton. Dzisiaj znakomity model pierwszego, może zbyt obficie ozdobionego barokowymi ornamentami mostu można podziwiać w muzeum w Monachium. Kopia — mieści się w budapeszteńskim muzeum komunikacji.

Po wojnie „Elżbieta" odbudowana została jako ostatni ze wszystkich wysadzonych w powietrze mostów w stolicy Węgier. Może dlatego, że tak bardzo zależało wszystkim na tym, by most ten wypadł jak najokazalej. Zadanie powierzono wybitnemu inżynierowi Palowi Savoly, który zdobył sobie renomę również za granicą, jako projektant konstrukcji mostowych.

W jego planie, który uznał za „dzieło życia", most Elżbiety pozostał mostem łukowym. Wierności pierwowzorowi dochowano z dokładnością niemal co do milimetra, rezygnując wszakże z barokowych ozdób (kopuły wieżyczek itp.) oraz ciężkich kamiennych budowli na przyczółkach.

11 listopada 1964 roku nastąpiło uroczyste otwarcie mostu Elżbiety.

N/z.: fragment Budapesztu.

Fot. A. Wach

Znów gorączka złota w USA

Przed stu laty, w okresie wielkiej gorączki złota, wszystko, co żywe, każdy, kto tylko mógł ciągnął tam, skąd dobiegały wieści o złotodajnych terenach. Awanturnicy i szulerzy, handlarze i prostytutki, zabijaki i ludzie, których wabił szlak wielkiej przygody; ci, którzy mieli dosyć nędzy i żywili nadzieję za trzy grosze — wszyscy wędrowali do Kalifornii, w Góry Skaliste nad Yukon i do Cripple Creek w Colorado.

To właśnie tam z dnia na dzień rodziły się — i przepadały — wielkie fortuny, ginęli ludzie z głodu, od kuli, czy noża, a przybyłe z głębi kraju dziewczyny o — jak nam każą wierzyć filmy amerykańskie — złotych sercach, tamowały krew, bandażowały rany i osładzały życie 150-procentowym mężczyznom spod mniej lub bardziej ciemnej gwiazdy.

Wiek, minął od tego czasu. Gorączka złota wygasła, albo też ją zinstytucjonalizowano i zalegalizowano, zakładając kopalnie, spółki, towarzystwa i wszystko to, co należy do wielkiego businessu.

I oto dzisiaj, po stu latach, gorączka złota wybuchła z nową siłą. Amerykanie ruszyli znowu na wielką wyprawę po złote runo. Na stare złotodajne tereny ciągną ludzie i całe rodziny: szukają skarbów, życiowej szansy — może też czasem — chociaż tylko czasem — ostrego smaku przygody.

W motelach i na placach campingowych, przy rusztach na wolnym powietrzu i pod luksusowymi dachami hoteli na obszarze od Santa Barbara na wybrzeżu Pacyfiku, a Leadville w Górach Skalistych ludzie opowiadają sobie, że niejaki John Rose, weekendowy poszukiwacz złota, amator, znalazł bryłkę złota tak ciężką, jak flaszka whisky. I mają na twarzach takie same wypieki, a w oczach ten sam gorączkowy żar, co ich poprzednicy sprzed stu lat.

Takie same są również narzędzia: prymitywne szufle i sita. I tak samo zarabiają przede wszystkim handlarze. Pewien właściciel sklepu w Sacramento (Kalifornia) sprzedaje tydzień w tydzień po 500 szufli. Ich cena: 3 dolary za sztukę.

Inni są tylko sami poszukiwacze złota: często lekarze, adwokaci, ekonomiści. Przyjeżdżają tu samochodami i wchodzą do wody w gumowych ubraniach. Inna też jest przyczyna obecnej gorączki złota. Pojawiła się ona wraz z kryzysem walutowym, po spadku dolara i wzroście cen złota. W okresie od 1968 r. ceny te wzrosły przeszło trzykrotnie.

Ogromny popyt na złoto sprawił również, że wiele kopalń złota pracuje nieprzerwanie, wykorzystując nawet mniej wydajne pokłady. Tak czynią na przykład kopalnie kanadyjskie.

Nawiasem mówiąc, odżyła nie tylko dawna gorączka złota. Pomyślano również o odpowiednim tle. Na przykład w Cripple Creek

Argonauci XX wieku

(Colorado) otwarto ponownie dawno już zapomniany kwitnący sto lat temu luksusowy dom publiczny „Old Homestead". Wstęp kosztuje dolara. Ale teraz lokal przeznaczony jest tylko do zwiedzania; jego mieszkanki są z wosku.

M. OLFELDT

CYRK OKROPNOŚCI

KALECTWO LUDZKIE PRZESTAŁO W NASZYCH CZASACH NA SZCZĘŚCIE BYĆ JUŻ WIDOWISKIEM. ALE BYŁO NIM PRZEZ DŁUGIE WIEKI. JESZCZE NIEDAWNO DZIAŁY SIĘ RZECZY STRASZNE...

W roku 1860 Julia Pastrana, kobieta-goryl, kobieta-niedźwiedź, „najwstrętniejsza istota wszystkich czasów", zapałała miłością do swego impresaria. Ten zaś, nie chcąc jej utracić, gdyż pokazywanie jej przynosi mu fortunę, żeni się z nią. Cała Europa czeka na rezultat tego związku. Dziecko przychodzi na świat: jest to ohydny, włochaty i wykrzywiony potworek. Julia Pastrana umiera przy porodzie. Wokół jej śmiertelnego łoża gromadzi się tłum arystokratów i snobów, pragnących wysłuchać jej ostatnich słów.

— „Umieram szczęśliwa, bo wiem, że kochano mnie dla mnie samej".

W kilka dni po śmierci Julii jej mąż kazał wypchać ją i dziecko i z dwiema mumiami, przybranymi w świecidełka i w suknie wyszywane złotem i klejnotami, udał się w makabryczne tournee po Europie. Były atrakcją wielu wystaw i jarmarków.

Ta okropna historia opowiedziana jest w specjalnym numerze **„Bizarre"**, we wstrząsającym artykule na temat owych nieszczęsnych istot, które w cyrkach, od wieków, nazywane bywają wstydliwie „fenomenami natury".

Ciekawe, że zainteresowanie potworkami odnawia się w ciągu wieków i w różnych cywilizacjach. Nie ma i nigdy nie było epoki, w której by one nie istniały.

Egipcjanie wnieśli swoje potwory na ołtarze. Ubóstwiali Karła Bes, Ita i Ptah, i wznosili świątynie ku czci Moutou, boga o dwóch głowach. Pogrzeb Tutenchamona odbywał się z udziałem haremu nagich karłów.

Karły, jako „zwierzątka do towarzystwa" pojawiły się już w starożytnym Rzymie. Historycy twierdzą, że podobno rzymskie damy udawały się po kryjomu „do miejsc, w których gladiatorzy-karły nago trenowali do walki". Swetoniusz pełen jest anegdotek o tych nieszczęśliwcach, którzy bawili cezarów. Neron, Domicjan, Tyberiusz, Heliogabal i Kaligula szczególnie lubili ich towarzystwo.

W średniowieczu i z początkiem czasów nowożytnych, książęta pragnęli otaczać się małymi służącymi, błaznami, popychadłami. Rzecz przerażająca: pragnęli je nawet stwarzać.

Według Buchanana, Jakub IV Szkocki utrzymywał na dworze osobliwego faworyta o dwóch głowach, który w dodatku umiał się nimi posługiwać, gdyż grywał w szachy i mówił kilkoma językami.

Medyceusze mieli swoją „jaskinię karzełków" w której, jak oficjalnie mówiono, odbywało się „rozmnażanie nowej rasy karłów".

Ale nic i nigdy nie mogło równać się z tym, co działo się w początkach XIX wieku. **Wiek XIX — to przede wszystkim słynny, makabryczny amerykański cyrk Barnuma.**

Gdy Barnum wraz ze swym cyrkiem przyjeżdża do Europy, jest już przyjacielem wielkich tego świata, a jego słynny karzeł, Tom Pouce (Tomcio Paluch) sprawia, że Vanderbildt i Rockefeller obsypują go diamentami.

Program, który Barnum rozdawał widzom — w ten oto sposób opisywał jego cyrk okropności:

„Olbrzymie amerykańskie muzeum ludzkich fenomenów i dziwnych stworów. Niezwykłe i jedyne na świecie zbiorowisko osobliwych istot, olbrzymów, karłów, artystów, którzy pracują bez rąk i poruszają się bez nóg".

Żeby nie odstraszyć Europejczyków i żeby ratować poczucie moralne wobec tak okrutnego spektaklu, Barnum dorzucił w swym prospekcie takie słowa:

„Szczęśliwa kolonia stworzeń uprzywilejowanych, które żyją, pracują, cierpią i doznają uczuć wspólnych wszystkim śmiertelnikom, które nawet pod pewnymi względami są szczęśliwsze od istot im podobnych, a lepiej obdarzonych przez naturę".

Potem następowało wyliczenie: człowiek o żołądku strusia, mikroskopijny żongler, kobieta magnetyczna, człowiek-pudel, połykaczka mieczów, dziewczynka o skórze lamparta, albinos, człowiek bez ramion, karlica, człowiek-pancernik, gumowy szkielet („nic, tylko skóra i kości" — objaśniano dokładniej), Tomasso — człowiek-poduszka do szpilek (nieczuły na wszelkie ukłucia), człowiek o głowie, której nie można rozbić i człowiek-mastodont. Barnum zaangażował potwory z całej kuli ziemskiej.

Inne cyrki próbowały tego samego. Wszędzie organizowano istne polowania na potwory. Szuka się kobiety z brodą. Szuka się człowieka-psa. A tego, co się znajduje, nie odda żaden opis. Trzeba zobaczyć fotografie w „Bizarre"...

Oto człowiek o trzech nogach, autentyczny fenomen stwierdzony przez lekarzy nazwiskiem Francesco Lentini. Jego fotografia znajduje się w medycznym Laroussie. Oto człowiek-kadłubek, który popisuje się na jarmarkach. Oto największy człowiek świata umierający w 32 roku życia. Ważył 483 kg. Gdy zachorował, nie można go było odwieźć do szpitala, nie mieścił się bowiem w drzwiach.

Niedawno temu rozegrał się nowy dramat. Pewna młoda kobieta z Dunkierki, która już przedtem urodziła dwoje normalnych dzieci, wydała na świat niemowlę płci żeńskiej, o ciele całkowicie pokrytym łuską, zupełnie podobną do łuski rybiej. Barnum nazwałby to nieszczęsne stworzenie na pewno „kobietą-syreną" lub rybą i zatrudniłby ją natychmiast za każdą cenę w swoim cyrku okropności. Na szczęście przedsiębiorstwo Barnuma już od kilku lat nie istnieje.

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna 08, 666-11,	535-55
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO	07
Informacja kolejowa	655-55
Informacja PKS 265-96,	517-20
Pogotowie wodociągowe	835-46
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie energetyczne	334-28
Pogotowie ciepłownicze	253-11

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Człowiek z La Manchy"; 10.11. nieczynny
POWSZECHNY — godz. 16 „Matka Courage", godz. 19.15 „Wielki człowiek do małych interesów"; 10.12. nieczynny
NOWY — godz. 15, 19.15 „Don Juan"; 10.12. nieczynny
MAŁA SALA — godz. 20 „Motyle są wolne"; 10.12. nieczynna
JARACZA — godz. 19 „Kram z piosenkami"; 10.12. nieczynny
MAŁA SCENA — godz. 20 „Te twoje chmury"; 10.12. nieczynna
TEATR 7.15 — godz. 16 „Tredowata"; 10.12. nieczynny
MUZYCZNY — godz. 19 „Dziewczyna szeryfa"; 10.12. nieczynny
ARLEKIN — nieczynny; 10.12. g. 17.30 „Diabelskie pułapki"
PINOKIO — godz. 12 „Jak to wilków cała zgraja chciała porwać Mikołaja"; 10.12. nieczynny

MUZEA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 10—16; 10.12. godz. 9—17
HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 10—16; 10.12. nieczynne
HISTORII WŁÓKIENNICTWA (ul. Piotrkowska 282) godz. 11—17; 10.12. nieczynne
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 10—15; 10.12. nieczynne
EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza) godz. 10—14; 10.12. nieczynne

ŁÓDZKIE ZOO

czynne w godz. 9—15.30 (kasa czynna do godz. 15)
PALMIARNIA — nieczynna

KINA

BAŁTYK — „W pustyni i w puszczy" (pol.) od lat 7, godz. 10, 15.15, 19; 10.12. jak wyżej
LUTNIA — „Komandosi" (wł.) od lat 16, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30; 10.12. jak wyżej
POLONIA — „W pustyni i w puszczy" (pol.) od lat 7, godz. 10, 15.15, 19; 10.12. jak wyżej
WISŁA — „Kes" (A) (ang.) od lat 14, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30; 10.12 jak wyżej
WŁÓKNIARZ — „Chłopi" cz. I i II (pol.) od lat 14, godz. 9, 12.15, 15.30, 19; 10.12. jak wyżej
WOLNOŚĆ — „El Dorado" (USA) od lat 14, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20; 10.12. jak wyżej
ZACHĘTA — „El Dorado" (USA) od lat 14, godz. 10, 12.20, 15, 17.30, 20; 10.12. jak wyżej
ŁDK — „Miłość Elwiry Madigan" (szwedzki) od lat 16, godz. 15.45, 17.15, 19.30; 10.12. jak wyżej
STYLOWY — Tylko dla kin studyjnych „Jesteśmy nadzy" od lat 16 (węg.) godz. 16. Wieczór premier „Tragedia Makbeta" (ang.) „Łobuz" (ang.) godz. 18; 10.12. „Zazdrość i medycyna" (pol.) od lat 16, godz. 15.30, 17.45, 20
STUDIO — „Królewna z długim warkoczem" (radz.) od lat 7, godz. 16, „Absolwent" (USA) od lat 16, godz. 17.45, 20; 10.12. „Nocny kowboj" (USA) od lat 18, godz. 17.45, 20
TATRY — bajka „Sroczka złodziejka" godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15, „Wódz Indian Tecumseh" (NRD) od lat 11, godz. 16. Pożegnanie z filmem „Gringo" (wł.) od lat 16, godz. 18, 20; 10.12. „Wódz Indian Tecumseh" godz. 10, 12, 14, 16, „Gringo" godz. 18, 20
CZAJKA — nieczynne
DKM — „Sekret" (pol.) od lat 16, godz. 16, „Znikający punkt" (USA) od lat 18, godz. 18, 20; 10.12. jak wyżej

ENERGETYK — „Godzilla kontra Hedora" (jap.) od lat 14, godz. 15, 17, 19; 10.12. nieczynne
GDYNIA — „Gorący śnieg" (A) (radz.) od lat 14, godz. (10 — seans zamknięty), 12.15, 14.30 „Zbieg z Alcatraz" (USA) od lat 18, godz. 17, 19.30; 10.12. „W kręgu zła" (fr.) od lat 16, g. 10, 13, 16, 19
HALKA — bajka „Pierwsza wyprawa" godz. 13.30, 14.30 „Łowcy skalpów" (USA) od lat 16, godz. 15.30, 17.45, 20; 10.12. „Łowcy skalpów" godz. 15.30, 17.45 20
1 MAJA — bajka „Mały artysta" godz. 12, „Ucieczka King-Konga" (jap.) od lat 11, godz. 15.15 „Pojedynek na wietrze" (jap.) od lat 18, godz. 17.30, 19.30; 10.12 „Ucieczka King-Konga" g. 15.15 „Pojedynek na wietrze" godz. 17.30, 19.30
MŁODA GWARDIA — „Semurg — ptak szczęścia" (A) (radz.) od lat 7, godz. 10, 11.45, 13.30 „Szkoła kowbojów" (B) (USA) od lat 16, godz. 15.15, 17.30, 19.45; 10.12. jak wyżej
MUZA — bajka „Szeryf — długie ucho" godz. 15. „Nieszczęścia Alfreda" (fr.) od lat 14, g. 16, 18, 20; 10.12 „Walter broni Sarajewa" (A) (jug.) od lat 14, godz. 16, 18.45
OKA — „Odstrzał" (USA) od lat 16, godz. 12, 14, 16, 18, 20. 10. 12. j. w. godz. 10, 12.30, 15, 20.
POLESIE — Bajki: godz. 14; „Kajtek i nowy braciszek" (węg.) od lat 7, godz. 15; „Droga do Saliny" (fr.) od lat 15, godz. 17, 19.15.
POPULARNE — „Dziewczyna na miotle" (czeski) od lat 11, godz. 17; „Świadek koronny" (wł.) od lat 18, godz. 19; 10. 12. nieczynne.
PRZEDWIOŚNIE — „Simon Bolivar" (hisz.) od lat 14, godz. 15, 17.30, 20; 10. 12. j. w.
PIONIER — Bajka: „Smocza jama" godz. 12.30; „Śmiałość" (A) (radz.) od lat 14, godz. 13.30; „Zdobycz" (franc.) od lat 18, godz. 15.30, 17.45, 20; 10. 12. „Ballada o Cable'u Holgue'u (B) (USA) od lat 16 godz. 15.30, 17.45, 20.
POKÓJ — „Czarodziejskie lustro" godz. 15; „Hubal" (A) (pol.) od lat 14, godz. 16, 18.45; 10. 12. „Hubal" (A) godz. 16, 18.45.
REKORD — „Kraina wiecznej młodości" (rum.) od lat 7, godz. 14, „Mały wielki człowiek" (B) (USA) od lat 16, godz. 16, 19; 10. 12. „Hombre" (B) (USA) od lat 14, godz. 15, 17.15, „Zbieg z Alcatraz" (USA) od lat 18, godz. 19.30.
ROMA — „Myszka i kotek" godz. 10.30, „Klan Sycylijczyków" (franc.) od lat 16, godz. 11.30, 14, (godz. 16.30, 19 — seanse zamknięte); 10. 12. — „Kaprysy Marii" (franc.) od lat 11, godz. 10, 11.45, 13.30, 15.30, „Śladem czarnowłosej dziewczyny" (jug.) od lat 18, godz 17.30, 19.45.
SOJUSZ — Bajka: „W parku" godz. 14, „Zwariowany weekend" (franc.) od lat 11, godz. 15, 17, „Niech bestia zdycha" (franc.) od lat 18, godz. 19; 10. 12. „Roztargniony" (franc.) od lat 14, godz. 16, 18.
STOKI — „Błękitny kaczorek" godz. 15, „Wielkie wakacje" (franc.) od lat 11, godz. 16, 18, 20; 10. 12. „Wielkie wakacje" godz. 16, 18, 20.
ŚWIT — „O królewnie, która wszystko widziała", godz. 12, 13, 14, 15 „Z księgi królów" (A) (radz.) od lat 11, godz. 16, „Szpieg szoguna" (jap.) od lat 18, godz. 18, 20; 10. 12. „Z księgi królów" godz. 16, „Szpieg szoguna" godz. 18, 20.

DYŻURY APTEK

Tuwima 59, Rzgowska 147, Piotrkowska 307, Limanowskiego 37, Zielona 28, Pl. Wolności 2, Obr. Stalingradu 15.

10. 12.
Zgierska 146, Al. Kościuszki 48, Narutowicza 42, Piotrkowska 225, Lutomierska 146, Dąbrowskiego 60, Obr. Stalingradu 15.

DYŻURY SZPITALI

Instytut Położnictwa i Ginekologii ul. Sterlinga 13 — Klinika Położnicza ul. Curie-Skłodowskiej 15 — Klinika Ginekologii — dzielnica Śródmieście i z dzielnicy Górna: Poradnia „K" z ul. Felińskiego.
Szpital im. M. Madurowicza — Klinika Poł.-Gin. AM — dzielnica Polesie oraz z dzielnicy Górna: Poradnia „K" ul. Przybyszewskiego 32 i Zapolskiej 2.
Szpital im. M. Kopernika — dzielnica Górna, poradnia „K" — Odrzańska, Cieszkowskiego, Lecznicza i Rzgowska.
Szpital im. H. Wolf — dzielnica Widzew oraz dzielnica Bałuty oprócz Poradni „K" ul. Sędziowska i Libelta.
Szpital im. H. Jordana — dzielnica Bałuty: Poradnia „K" ul. Sędziowska i Libelta.
Chirurgia ogólna — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Chirurgia urazowa — Szpital WAM (Żeromskiego 113).
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

10. 12.
Chirurgia ogólna — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdyńskich 61).
Chirurgia urazowa — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195).
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14).
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii AM (Sporna 36/50).
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).

ŚWIĄTECZNA POMOC LEKARSKA

Zgłoszenia telefoniczne na wizyty domowe przyjmowane są w godz. 10—15. Wizyty ambulatoryjne i domowe załatwiane są w godz. 10—16 w następujących poradniach:
ŚRÓDMIEŚCIE — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.
BAŁUTY — ul. Z. Pacanowskiej 4, tel. 541-96; Traktorowa 61, tel. 538-31.
GÓRNA — ul. Lecznicza 2/4, tel. 440-62.
POLESIE — ul. 1 Maja 42, tel. 305-83.
WIDZEW — ul. Szpitalna 6, tel. 826-54.

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.
Ogólnołódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia telefon 615-19, czynny jest w godz. 7—21 oprócz niedziel i świąt.

Co firma to zarządzenie...

Powalczyliśmy i oto udało się wyeliminować piwo z dwu największych łódzkich dworców. Każdy kto korzysta teraz z usług np. dworca Łódź-Fabryczna może się przekonać, że o każdej porze dnia i nocy panuje tu spokój i porządek, nie wałęsają się podejrzani panowie i panie, nie słychać słów powszechnie uznanych za przekleństwa, panują tu lepsze niż kiedykolwiek przedtem czystość i porządek. Oto argument wobec wszelkich dyskutantów usiłujących rozważać zagadnienie...

Dopóki nie uda się wyraźnie ograniczyć agresywności tzw. „elementu" trzeba zrezygnować niestety z masowego i bez ograniczeń udostępniania napojów alkoholowych. Nieprawdą jest bowiem, że — jak to powiadają niektórzy — im więcej pijalni piwa, tym kulturalniejsze jego spożycie. Im więcej okazji do picia piwa, tym więcej piwoszów, tym bardziej rozszerza się ów społeczny margines jednostek zdemoralizowanych. — Smutna to prawda, ale prawda...

To się tak łatwo pisze, ale z realizacją gorzej. Bo oto niejedno przedsiębiorstwo prowadzi działalność gastronomiczną na dworcach. I co przedsiębiorstwo to inna praktyka. Jest to zaiste zjawisko zastanawiające. Na przykład w bufetach dworcowych podległych Gminnym Spółdzielniom szybko wycofano piwo. Powoli, ale systematycznie daje się przekonywać „Wars". Przedsiębiorstwo to od piwnej łatwizny zwraca się wyraźnie ku swojej gastronomicznej świetności, którą ongiś słynęło.

Najdłużej broni się „z wież Alpuhary"... Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego, które ulegając naciskom władz kolejowych wycofało piwo ze sprzedaży w wielu bufetach dworcowych w województwie, ale potem zyskało całkiem nieoczekiwanego sojusznika. Wiadomo bowiem, że gorącymi rzecznikami likwidacji dworcowych upijalni są władze kolejowe kierujące pracą poszczególnych dworców i stacji. Bowiem im właśnie najbardziej nadojada piwny bałagan, niechlujstwo, demoralizacja. Sojusznikiem przedsiębiorstw zabiegających o duże i łatwe zarobki na dworcach bez oglądania się na interes społeczny okazał się... (Słuchajcie! słuchajcie!!) Zarząd Handlowo-Przewozowy PKP, który zezwolił na sprzedaż piwa na dworcach województwa łódzkiego gastronomicznym instytucjom podległym WPPG jeszcze do końca bieżącego roku.

Nie jest to pięknie, gdy jeden dział tej samej instytucji bruździ innemu. Ale dobre i to, że wreszcie jednak już wkrótce na dworcach zapanuje porządek...

J. P.

Noworoczny toast – hiszpańskim szampanem

Na świątecznych stołach nie powinno zabraknąć różnych delikatesów. Przyczynią się do tego m. in. statki PMH przywożące do kraju owoce południowe, bakalie i wina z różnych krajów.

Noworoczny toast będzie można wznieść również hiszpańskim szampanem. Blisko 1000 ton tego trunku przywiózł już z Barcelony M/S „Ostrołęka" oraz na „zakąskę" 300 ton rodzynków z Krety.

W drodze do Gdańska znajduje się statek, który wiezie również partię szampańskiego trunku z Hiszpanii, tym razem w ilości 2000 ton. Jeszcze przed świętami statki PLO m. in. „Ojców" i „Lewant II" dostarczą na świąteczne stoły kilka tysięcy ton pomarańcz, cytryn, grapefruitów i bananów.

Kto ukończył Politechnikę Częstochowską?

Zadajemy łodzianom to pytanie na prośbę Jego Magnificencji Rektora oraz przewodniczącego Koła Absolwentów Politechniki Częstochowskiej, którzy za naszym pośrednictwem pragną poinformować rozrzuconych po Polsce absolwentów tej uczelni, iż w związku z 25-leciem Politechniki Częstochowskiej, we wrześniu 1974 r. odbędzie się IV zjazd absolwentów wszystkich wydziałów, kierunków i lat.

Spełniając tę prośbę informujemy, iż bliższych szczegółów na temat zjazdu zasięgnąć można w Kole Absolwentów w Częstochowie przy ul. Deglera 35.

Dziś w Radio i Telewizji

NIEDZIELA, 9 GRUDNIA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 Radiowy Teatr. 10.25 Przeboje, przeboje, przeboje. 11.00 Wiad. 11.05 Koncert życzeń. 12.05 Wiad. 12.10 Publicystyka międzynarodowa. 12.15 Rozrywkowe konfrontacje. 12.45 Muz. rozrywkowa. 13.00 Wizerunki ludzi myślących. 13.30 „Graj Gracyku". 14.00 Wiad. 14.10 Przegląd prasy. 14.20 Muz. rozrywkowa. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Wiad. 16.05 Teatr PR. 16.45 3 x R Radiowa rewia. 17.00 Wiad. 17.05 Piosenka miesiąca. 17.40 D.c. radiowej rewii rozrywkowej. 18.00 Komunikat Totalizatora Sportowego. 18.08 Osiągnięcia światowej fonografii. 19.00 Wiad. 19.05 Przy muzyce o sporcie. 19.53 Dobranocka. 20.00 Dziennik. 20.15 Panorama rytmów. 21.30 Radiovariete. 22.30 Rewia piosenek. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Ogólnopolskie wiad. sport. 23.25 Tańczymy do północy.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Publicystyka międzynarodowa. 8.50 Koncert życzeń. 9.55 „Spojrzenia i refleksje". 10.20 Poezja śpiewana. 10.40 Myśl o Rzeczypospolitej. 11.10 Koncert. 11.20 Magazyn wyborczy. 11.30 Koncert 12.05 Felieton muzyczny. 12.30 Wiad. 12.35 Czy znasz tę książkę. 13.00 Poranek polskiej muzyki. 14.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 15.30 Radiowy teatr dla dzieci. 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wyniki losowania „Kukułeczki". 17.02 Magazyn wyborczy. 17.30 Wiad. 17.35 Piosenki naszych przyjaciół. 18.00 Z Mazowszem po kraju. 18.30 Wiad. 18.35 Felieton aktualny. 18.45 Kabarecik reklamowy. 19.00 Ta trzecia natura — słuch. 19.40 Muz. rozrywkowa. 19.50 Komentarz wyborczy. 20.00 Utwory Haendla i Schumanna. 21.00 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Cz. II — Słynne barytony. 21.30 Siedem dni w kraju i na świecie. 21.50 Lokalne wiad. sport. 22.00 Wiad. sport. 22.10 Utwory skrzypcowe. 22.30 Dwaj poeci satyry. 23.00 II Symfonia na ork. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

11.25 Zapomniane koncerty. 12.05 „Wyrastają z żywymi oczami". 12.30 Poeci francuskiej piosenki. 13.00 Tydzień na UKF. 13.15 Przeboje z nowych płyt. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 Peryskop. 14.30 Mikrorecital. 14.45 Za kierownicą. 15.10 Czechosłowackie studio debiutów. 15.30 Sprzedana księżniczka. 15.50 Zwierzenia prezentera. 16.15 Wszystko o bucie. 16.35 Gra kameralny zesp. taneczny „Zefirek". 16.45 Festiwal ziem góralskich. 17.05 „Dzień szakala". 17.15 Mój magnetofon. 17.40 „Kapelusze stawiają na nogi" — słuch. 18.10 Pocztówka dźwiękowa. 18.30 Mini-max — czyli minimum słów maksimum muzyki. 19.00 Ekspresem przez świat. 19.05 Wiersze śpiewane. 19.20 Lektury, lektury... 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20.00 Pierwsze spotkanie ze Stasiem i Nel. 20.10 Wielkie recitale — aud. 21.06 Kwiaty Wschodniego Dywanu. 21.26 Powracająca melodyjka. 21.50 Opera tygodnia. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.20 Piękno spostrzegane. 22.35 W roli głównej „Novi". 23.00 Głos Poety. 23.05 Przedstawiamy zespół „Compost". 23.25 Katalog piosenki.

TELEWIZJA

PROGRAM I

7.00 Komentarz dnia (W). 7.05 TV Kurs Rolniczy (W). 7.40 Przypominamy, radzimy (W). 7.50 Nowoczesność w domu i zagrodzie (W). 8.10 Gra Orkiestra Dęta XII Dywizji Zmechanizowanej im. Armii Ludowej (ze Szczecina). 8.45 Dziennik (kolor) (W). 9.00 Dla młodych widzów: Teleranek — Niewidzialna ręka, „Dymy nad twierdzą" — film z serii: „Przygody pana Michała", Telewizyjny Klub Śmiałych, „Przygody psa Huckleberry" — film, „Zrób to sam" — przed kamerami Adam Słodowy (W). 10.25 „Gujana kraina wód" — „Noc w dżungli" — film dokumentalny prod. szwedzkiej (kolor) (W). 11.00 W starym kinie: „Niemowlęce lata kina" (W). 12.00 Dziennik (kolor) (W). 12.15 Koncert przyjaźni (ze Szczecina). 13.05 Przemiany (W). 13.35 Piórkiem i węglem (z Krakowa). 14.00 Dla dzieci: „Co to jest?" — konkurs zabawa (z Poznania). 14.40 „My-74" — teleturniej. Walczą: Gdańsk i Kraków" (z Łodzi). 15.40 Losowanie Totolotka (W). 16.00 „Łódź — 9 grudnia" (z Łodzi). 16.15 Program rozrywkowy: „Spotkanie z Igą Cembrzyńską" (L). 17.00 Tele-Echo pod redakcją Ireny Dziedzic (W) (kolor). 18.00 Puchar Interwizji w gimnastyce artystycznej (W) (kolor). 19.20 Dobranoc — „Indiańskie bajeczki" (W) (kolor). 19.30 Dziennik (W) (kolor). 20.30 „Dobry wieczór — tu Łódź". 21.20 PKF (W). 21.30 „Życie rodzinne" — film fab. prod. pol. (W) (kolor). 23.00 Dziennik (kolor) (W). 23.10 Magazyn sportowy (W-wa i Łódź).

PROGRAM II

16.50 Szkice wielkomiejskie. 17.25 Galeria 33 milionów. 18.00 Film z serii Bonanza — „Strzały nad jeziorem". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.30 „Antygona" — wg Sofoklesa, adaptacja i reż. — Adam Hanuszkiewicz. 21.55 Laureaci Festiwalu Młodych Muzyków.

PONIEDZIAŁEK, 10 GRUDNIA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 Turniej musicalowy. 10.30 „Trzy minuty ciszy" — fragm. pow. 10.40 Z taśmoteki studia rytm. 11.00 Express muzyczny. 11.25 Refleksy. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 Melodie ludowe. 12.30 Przeboje w 2 wersjach. 13.00 Rolniczy kwadrans. 13.35 Polski styl „folk". 14.00 Alert dla biosfery. 14.05 „Klasycy muzyki rozrywkowej. 14.30 Sport to zdrowie. 14.35 Pory roku w piosence. 15.00 Wiad. 15.05 Melodie Nowego Orleanu. 15.30 Listy z Polski. 15.35 Estrada przyjaźni. 16.00 Wiad. 16.10 W kręgu muzyki. 16.30 Studio Młodych. 16.35 Płyty z różnych stron — Francja. 16.55 Propozycje na dziś. 17.00 Studio Młodych. 17.15 Magazyn PSJ. 17.50 Z księgarskiej lady. 18.05 Studio Muzyki Popularnej. 18.30 Naukowcy rolnikom. 18.45 Kwadrans z Aznavourem. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Mały przewodnik po muzyce. 20.00 Dziennik. 20.15 Gwiazdy estrad. 20.50 Kronika sportowa. 21.00 Moskwa z melodią i piosenką. 21.15 Mini-recital. 21.25 Aktualności kulturalne. 21.30 Przypominamy Lucynę Messal. 22.00 Wiad. 22.05 Koncert życzeń. 22.25 Co słychać w świecie. 22.30 Instrumentarium jazzowe — duety. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 Muzyka na estradach świata.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Studio Młodych. 8.45 Muzyka ludowa. 9.00 Arie operowe. 9.20 Opolskie propozycje muzyczne. 9.40 Tu Radio Moskwa. 10.00 „Osoba" — fragm. pow. 10.20 Koncert Chóru Rozgł. PR we Wrocławiu. 10.40 Kobiece ABC. 11.00 Historia dla klasy VII. 11.20 „Hej, dyliżans mknie", 11.30 Wiad. 11.35 Postęp, dom, nowoczesność. 11.45 Od Tatr do Bałtyku. 12.05 Komunikaty. 12.10 Rady na czasie. 12.25 5 minut o sporcie. 12.30 Muzyczne crescenda. 12.50 Wspomnienie o Wojciechu Menclu. 13.00 Nauka w służbie pokoju. 13.20 Przeboje świata. 13.30 Wiad. 13.35 „Wilk" — fragm. opow. 13.55 Mini-przegląd folklorystyczny. 14.00 Więcej, lepiej taniej. 14.15 Mój dom, moje osiedle. 14.35 Wizerunki instrumentalistów i piosenkarzy 15.00 Zawsze o 15. 15.40 Piękno muzyki chóralnej. 16.00 Alfa i Omega. 16.15 Recital fortepianowy. 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 Soliści rozrywkowi. 17.25 Ludzie — ludziom", 17.40 Muzyczne daty i fakty. 18.20 Terminarz muzyczny. 18.30 Echa dnia. 18.40 Sprawy codzienne. 19.00 Studio Młodych. 19.15 Lekcja jęz. ros. 19.30 Koncert. 20.21 Wiersze Wincentego Fabera. 20.31 D.c. koncertu. 21.18 Melodie rozrywkowe. 21.30 Z kraju i ze świata. 21.50 Wiad. sport. 21.55 „Uczciwa dziewczyna" — słuch. 22.35 Oratorium dramatyczne. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 „Listki brzozy polnej". 12.25 Za kierownicą. 13.00 Na poznańskiej antenie. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 Muzyczne zagadki. 15.30 Salon radiowy — aud. 15.45 W Klubie Joe Newmana. 16.05 Premiery Polskich Nagrań. 16.25 Głosy ze starych płyt. 16.45 Nasz rok 73. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 „Dzień szakala". 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Magda Wójcik. 18.00 Zapraszamy do studia — Magda Umer. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Pocztówka dźwiękowa z Paryża. 19.00 Ekspresem przez świat. 19.05 Co wieczór powieść. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20.00 Trudny świat. 20.15 Debiutowali w Hybrydach. 20.35 Blues wczoraj i dziś — aud. 21.00 Nie czytaliście — to posłuchajcie. 21.20 Kronika zespołu Proci Harum. 21.45 Opera tygodnia. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 Głos poety. 23.05 Collegium musicum. 23.50 Na dobranoc śpiewa Sergio Endrigo.

TELEWIZJA

PROGRAM I

12.45 Telewizyjne Technikum Rolnicze (z Wrocławia). 13.25 Telewizyjne Technikum Rolnicze (ze Szczecina). 16.20 Telereklama (W). 16.30 Dziennik (kolor). 16.40 Dla dzieci: Zwierzyniec. W programie m. in. filmy z serii: „Przygody psa Huckleberry" (kolor) (W). 17.30 Echo stadionu (z Krakowa). 17.55 Wiadomości Dnia. 18.20 Program publicystyczny „Druga zmiana" (z Łodzi). 18.45 Eureka — mag. (W) (kolor). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik (kolor). 19.40 Dla dzieci: Zwierzyniec. W programie m. in. filmy z serii: „Przygody psa Huckleberry" (kolor) (W). 17.30 Echo stadionu (z Krakowa). 17.55 Wiadomości Dnia. 18.20 Program publicystyczny „Druga zmiana" (z Łodzi). 18.45 Eureka — mag. (W) (kolor). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik (kolor). 20.15 Teatr Telewizji: Erskine Caldwell „Jenny". 22.05 Spotkanie z pisarzem — Jerzym Janickim. 22.35 Dziennik (kolor). 22.50 Śpiewa Leonard Andrzej Mróz (W). 23.10 Wiad. sport. i sprawozdanie z międzynarodowych zawodów w jeździe figurowej na lodzie (Pary sportowe) (W) (kolor).

PROGRAM II

DZIEŃ SŁOWEŃSKI

17.15 Program dnia — prezentacja spikerów: Daria Lavitžar — TV Lubliana, Krystyna Loska — Polska. 17.20 „Portret Lubliana" — migawki filmowe (kolor). 17.25 Iskry w oczach — progr. dla młodzieży (kolor). 17.40 „Ludzie i autostrada" — film dok. 18.10 „Nadmorska symfonia" współczesna muzyka (kolor). 18.30 „Przemysł spożywczy" — progr. publ. 18.50 „Concertino na orkiestrę" progr. baletowy (kolor). 19.05 „Nokturn sztuk plastycznych" film o twórczości Apolinara Zwesta (kolor). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (kolor). 20.15 Lubliańskie wakacje — film krajoznawczy. 20.40 „Jedna to nie trzy" nowela filmowa. 21.20 Ballada o kanarku" — program muzyczny. 21.40 „Moda i balet" progr. muzyczno-baletowy (kolor). 22.15 „Interview" — progr. rozrywkowy (kolor). 22.40 Zakończenie Dnia Słoweńskiego.

Tłum. MIECZYSŁAW DERBIEŃ

— W ciągu dwudziestu czterech godzin? — spytał Andrea Mallory'ego.

— Wydaje mi się, że wcześniej.

Mallory skierował się w stronę gościnnego baraku, za nim ruszył Andrea.

Reynolds, Groves i Miller, w niewielkim od nich oddaleniu, przyglądali się odchodzącym.

— Dwa dobre, małe serduszka! — warknął Groves. — Są ogarnięci paniką przez śmierć jednego, starego Sandersa! — potrząsnął głową. — Ale mają to w nosie! Tak, kpią sobie z tego!

— Nie powiedziałbym tego — wtrącił skromnie Miller. — Sprawiają wrażenie jakby ich to nie obchodziło. A to przecież nie jest to samo.

— Są tak samo wrażliwi, jak figurki Indian, którymi bawią się dzieci! — mruknął Reynolds. — Nawet nie powiedzieli, że im przykro, że Sanders zginął.

—Moi drodzy — zauważył cierpliwie Miller — ludzie reagują w różny sposób. Zgadzam się z wami, że normalna reakcja w takim przypadku, to ból i gniew. Gdyby jednak Andrea i Mallory w ten sposób reagowali na wszystko, co kiedykolwiek wydarzyło im się w życiu, twarze mieliby pełne zmarszczek. I dlatego nie reagują w taki sposób. Inna rzecz, że potrafią zrobić to, czego pragną. Jestem pewien, że wymyślą coś dla mordercy waszego przyjaciela. Nie zrozumieliście ich, ale jestem pewien, że asystowaliście przy ogłaszaniu wyroku śmierci.

— A skąd pan o tym wie? — zapytał Reynolds. — A oni sami skąd o tym wiedzą? Naturalnie, nic o tym nie mówiąc.

— Telepatia.

— Co pan chce powiedzieć przez to słowo — telepatia?

— Zbyt wiele straciłbym na to czasu — odpowiedział Miller zmęczonym głosem. — Spytacie mnie o to jutro.

ROZDZIAŁ VI

Piątek.

Godzina ósma — godzina dziesiąta.

Wierzchołki potężnych sosen łączące ze sobą gałęzie pokryte śniegiem, tworzyły gęstą zasłonę między niebem a obozem majora Broznika. Nawet w południe, podczas letnich dni, w obozie panował półmrok. Tego ranka, w godzinę po wschodzie słońca, padający z zachmurzonego nieba śnieg utrudniał jeszcze bardziej przedostanie się światła. W kantynie, gdzie Mallory i jego towarzysze jedli śniadanie z majorem Broznikiem, także było mroczno; dwie lampy naftowe podkreślały raczej ciemność, zamiast ją rozpraszać.

Twarze i zachowanie się siedzących wokół stołu bynajmniej nie rozjaśniały atmosfery. Jedli w ciszy, z ciężkim sercem, nie wymieniając nawet między sobą spojrzeń. Wydarzenia minionej nocy poruszyły ich głęboko. Reynolds i Groves nie wydobyli się jeszcze z szoku wywołanego śmiercią Sandersa. Nie jedli. Talerze stojące przed nimi były pełne.

Trzeba przyznać, że zapasy, które wydano na to śniadanie, nie były zbyt wielkie. Dwie młode partyzantki, członkinie oddziałów pomocniczych armii marszałka Tito, podały polewkę — mało apetyczną zupę z mąki, do której dodano rakii — jugosłowiańską wódkę o niebywałej mocy. Miller starał się wyłowić coś konkretnego ze swojego talerza, nie wykazując przy tym zbyt wiele entuzjazmu.

— No cóż wszystko co mogę powiedzieć — stwierdził — to fakt, że znów jakaś zmiana.

— To wszystko, co posiadamy — usprawiedliwił się Broznik. — Zresztą nawet tego nie mogę jeść. I pomyśleć!... Wszystkie dostępy do obozu są pilnie strzeżone, mimo to jednak wczoraj wieczorem w obozie był morderca. Być może, nie udało mu się jeszcze przejść przez straże. A może znajdował się on w obozie już przedtem? Zdrajca w moim własnym obozie!... A w dodatku nie mogę dostać go w swoje ręce! Nie mogę się uspokoić.

Wszelkie komentarze były zbędne. Wszystko zostało powiedziane. W głosie Broznika wyczuwało się głęboki wstyd i wściekłość. Nikt nie chciał ryzykować spojrzenia w jego stronę.

Andrea wytarł bardzo dokładnie swój talerz kawałkiem chleba. Spojrzał na talerz Reynoldsa i Grovesa, ciągle nie tknięte. Porozumiał się wzrokiem z obu sierżantami. Wyraził zgodę. Andrea pochylił się, przysunął do siebie oba talerze i z apetytem zaczął jeść. Reynolds i Groves przyglądali mu się pełnym niedowierzania wzrokiem, zdziwieni prymitywizmem jego wymagań kulinarnych, a może nieczułością człowieka, który z apetytem opróżniał talerz zaledwie w kilka godzin po śmierci towarzysza. Miller miał minę przerażoną; próbował przełknąć polewkę, krzywiąc niemiłosiernie nos. Wreszcie odłożył łyżkę i spojrzał na Petera, który jadł bardzo niezręcznie, przytrzymując jedną ręką gitarę.

WRÓŻKA

Amerykańska wróżka Jeanne Dixon, która między innymi przepowiedziała śmierć Kennedy'ego i samobójstwo Marilyn Monroe, została zatrudniona w waszyngtońskim banku narodowym w charakterze doradcy.

RĘKAWICE DO... SKRZYDEŁKA

W jednej z restauracji londyńskich rozdawane są specjalne rękawiczki plastykowe dla gości, którzy przy konsumowaniu drobiu posługują się palcami.

POKUTA PASTORA

W East Quogue, na Long Island (USA), sąd skazał pastora metodystów Andrew Barretta na grzywnę za jazdę z nadmierną szybkością. Kiedy oskarżony prosił o zwolnienie z tej kary, sędzia zgodził się pod warunkiem, że przez miesiąc będzie on w swych kazaniach ostrzegał wiernych przed niebezpieczeństwami piractwa drogowego.

OFIARA UCZCIWOŚCI

Mieszkańcy szwedzkiego miasteczka Kvistrum to ludzie niezwykle uczciwi. Świadczy o tym fakt, że w lokalnym więzieniu przebywało do niedawna tylko dwóch skazanych. Obecnie jest ich trzech. Zarządca więzienia od dziesięciu lat fałszował raporty, podając w nich 12 lub więcej zatrzymanych, żeby ciągnąć zysk z przyznawanych zakładowi funduszy na utrzymanie „martwych dusz"

TOLERANCJA SMAKOSZY

Przed 17 laty Noel Carriou, rozwścieczony z powodu nie dosmażonego befsztyka wypchnął tak energicznie swą żonę z łóżka, że poniosła śmierć. Zwolniony po 7 latach za dobre sprawowanie, ożenił się po raz wtóry. Ostatnio wpadł w furię z powodu przesmażonego befsztyka i zabił żonę nożem. Ława przysięgłych orzekła, że działał w afekcie i zaleciła sędziemu ferowanie łagodnego wyroku.

WIEDZĄ KIEDY

Ochotniczej Straży Pożarnej na przedmieściu Zurychu wydano nowe przepisy obowiązujące strażaków. Jeden z nich głosi: „Na dwie godziny przed udaniem się do pożaru surowo zabrania się konsumpcji alkoholu".

To i owo ze świata

Syn pp. Perkins z Memphis (USA) otrzymał imię Y.M.C.A. i pod tym imieniem figurował na liście poborowych.

* * *

Ludwik XI francuski (1423—1483) lubił przypatrywać się tańcom tresowanych świń. Świnie używano także do polowania i w niczym nie ustępowały one psom myśliwskim.

* * *

Zamek Meersburg w NRF jest zamieszkiwany bez przerwy od 1300 lat.

* * *

Owad kotytida (pasikonik amerykański) ma organy słuchowe na przednich łapkach.

* * *

Angielka Lady Anne Grey tak kochała swego pierwszego męża, że swych następnych czterech małżonków zobowiązała przed ślubem, aby pozwolili jej pozostać przy nazwisku pierwszego męża oraz, aby po śmierci została pochowana u jego boku.

* * *

Ryby-ludojady piranie z Południowej Ameryki wyczuwają krew w wodzie nawet z odległości 25 km

* * *

Mrugnięcie okiem trwa 3/10 sekundy.

* * *

W roku 1852 cena soli w stanie Oregon (USA) równa była cenie złota.

* * *

Kalanus grecki prawodawca z IV wieku przed naszą erą, który cierpiał na kolki żołądkowe, opracował prawny akt wydalający z granic Grecji wszelkie bóle brzucha.

* * *

Czarno nakrapiana fasola jest tradycyjną potrawą jedzoną przez Amerykanów w dniu Nowego Roku (cis)

Panorama Gwiazd

OSTATNIO PRASA PRZEKAZAŁA INFORMACJĘ, IŻ MINISTERSTWO KULTURY I SZTUKI ZAAKCEPTOWAŁO ZAŁOŻENIA PROGRAMOWO-ORGANIZACYJNE NOWEGO, KRAJOWEGO FESTIWALU Z ZAKRESU NOWOCZESNEJ MUZYKI ROZRYWKOWEJ I WSPÓŁCZESNEJ MUZYKI ESTRADOWEJ. „POLSKIE TARGI ESTRADOWE" – BO TAKĄ NAZWĘ NOSI FESTIWAL – ODBYWAĆ SIE BEDĄ... W ŁODZI.

M. Rodowicz

U. Sipińska

Tyle komunikat. A co za tym się kryje? Wiemy o tym, że w ostatnich latach Łódź dzięki między innymi aktywnej działalności Stowarzyszenia Muzyki Estradowej, stała się jednym z głównych w Polsce ośrodków sztuki estradowej. To właśnie w naszym mieście powstały najnowsze programy popularnych krajowych grup muzyczno-wokalnych jak np.: **Trubadurzy, Pro-Contra, Bractwo Kurkowe 1791**, programy estradowe **Zofii i Zbigniewa Framerów, Jerzego Grunwalda i En Face, Breakoutów i Dwa plus Jeden.** Jeśli dodam, że czynione były również ambitne próby realizacji objazdowego festiwalu (bo tak to chyba trzeba nazwać) — imprezy pn.: **„Henryk Debich prezentuje..."**, że w ostatnim czasie bardzo uaktywnił się Łódzki Ośrodek Telewizyjny serwujący telewidzom coraz to lepsze pozycje rozrywkowe — będziemy już wiedzieli dlaczego i skąd zrodził się pomysł organizacji **POLSKICH TARGÓW ESTRADOWYCH** w Łodzi.

Podstawą koncepcji Targów jest generalne założenie, że nowoczesny sposób organizacji rozrywki, oprócz rozbudowy zaplecza, wzrostu gospodarczej efektywności i rentowności, winien uwzględniać również możliwość konfrontacji artystycznej i ekonomicznej.

Programy poszczególnych koncertów (19—21 kwietnia 1974) wypełnią zespoły i soliści (programy estradowe, muzyczno-wokalne, cyrkowe, variete, kabarety itd. itp.) zgłoszone przez zainteresowane wojewódzkie agencje imprez estradowych tzw. „Estrady" oraz przez stowarzyszenia kulturalne i inne organizacje i instytucje realizujące działalność artystyczną.

W ramach imprez towarzyszących odbędą się spotkania kabaretów **„Tey", „Elita", „Popierajmy się"**, recitale: **Anny German, Jerzego Połomskiego** i innych. Przewiduje się specjalną sesję Klubu Publicystów Muzycznych oraz problemową naradę nt.: dalszego rozwoju artystycznego, organizacyjnego i ekonomicznego polskiego przemysłu rozrywkowego.

Jak z tego wynika na Polskich Targach Estradowych obejrzymy i usłyszymy podstawowy trzon programów estradowych, które w najbliższym czasie prezentowane będą na krajowych estradach. Na Polskie Targi Estradowe zaproszeni zostaną wszyscy dyrektorzy, kierownicy artystyczni, organizatorzy pracy artystycznej wojewódzkich przedsiębiorstw estradowych, dyrektorzy i kierownicy działów imprez wojewódzkich domów kultury, przedstawiciele wojewódzkich i miejskich wydziałów kultury reprezentanci PAA „Pagart", „Polskich Nagrań", radia i telewizji, stowarzyszeń kulturalnych i innych organizacji i instytucji prowadzących działalność artystyczną.

Na Polskie Targi Estradowe zaproszeni będą również wszyscy publicyści zajmujący się tą problematyką.

Tak więc Polskie Targi Estradowe mają szansę stać się trwałym elementem krajowego przemysłu rozrywkowego.

ANDRZEJ JÓŹWIAK

HOROSKOP

BARAN (21. III. — 20. IV.): W czekających cię powikłaniach rodzinnych zajdziesz oparcie u starszych krewnych.

BYK (21. IV. — 21. V.): Chwilowo nie forsuj nowych planów. Twoje usiłowania byłyby bezskuteczne, a nawet mogłyby prowadzić do nieprzewidzianych trudności.

BLIŹNIĘTA (22. V. — 21. VI.): W pracy, która wydaje ci się nudna i nużąca, nie dającą satysfakcji ani perspektyw, zajdą nieoczekiwane zmiany, po których odzyskasz uczucie zadowolenia i dawny optymizm.

RAK (22. VI. — 22. VII.): Jeśli zachowasz spokój i wiarę w siebie, stosunkowo łatwo rozwikłasz problemy zawodowe i wprowadzisz w czyn swoje zamiary.

LEW (23. VII. — 22. VIII.): Nie dawaj najbliższemu człowiekowi powodów do zazdrości, nie trać czasu na „czarowanie" dorywczych znajomości, poświęć więcej uwagi wypróbowanym przyjaciołom

PANNA (23. VIII. — 22. IX): W twojej pracy nareszcie „coś się ruszy". Ale w nowej sytuacji musisz zachować zdwojony takt, umiar i rozwagę.

WAGA (23. IX — 23. X.): Czekająca się podróż zawodowa będzie bardzo pożyteczna, jeśli przygotujesz się do niej starannie i skoncentrujesz uwagę na głównym problemie

SKORPION (24. X. — 22. XI): Nie podejmuj decyzji o których wiesz, że aktualnie przerastają twoje możliwości.

STRZELEC (23. XI. — 21. XII): Sprawa, która cię dręczy, nic nie zyska na ciągłych wyjaśnieniach. Lepiej zrobisz zachowując cierpliwość i dyskrecję.

KOZIOROŻEC (22. XII. — 20. I.): Niespodziewany sprzeciw zwierzchników zmusi cię do zmiany planów zawodowych, co wyjdzie na korzyść tobie i przedsiębiorstwu.

WODNIK (21. I. — 18. II.): Przed tobą dłuższy okres nie zakłóconego powodzenia w życiu osobistym i zawodowym. Nie kłuj nim w oczy ludziom, dla których fortuna jest chwilowo mniej łaskawa.

RYBY (19. II. — 20. III.): Jeśli natychmiast zaczniesz urzeczywistniać swoje projekty, otoczenie udzieli ci niezbędnej pomocy.

Czy jesteś asem kierownicy?

TEST

ODPOWIEDZ NA PONIŻSZE PYTANIA UŻYWAJĄC CZTERECH ODPOWIEDZI: „STALE", „CZĘSTO", „OD CZASU DO CZASU" I „NIGDY". WYRAZOM TYM ODPOWIADA NASTĘPUJĄCA ILOŚĆ PUNKTÓW: „STALE – 1 PUNKT, „CZĘSTO" – 2 PUNKTY, „OD CZASU DO CZASU" – 3 PUNKTY I „NIGDY" – 4 PUNKTY. ODPOWIEDNIE CYFRY WPISZ W ODPOWIEDNICH RUBRYKACH.

1. Czy masz uczucie, że nie możesz liczyć na swą pamięć? . . . . . .
2. Czy wspomnienia drobiazgów drażnią cię więcej niż powinny? . . . . . .
3. Czy lubisz ciągłe zmiany w zawodzie, który wykonujesz? . . . . . .
4. Czy masz skłonność do zachwytów albo do wydawania okrzyków w stanie podekscytowania? . . . . . .
5. Czy przyłapano cię na rozmowie z samym sobą? . . . . . .
6. Czy w pracy zespołowej czujesz się nieswojo? . . . . . .
7. Czy mówisz w podnieceniu słowa, których potem żałujesz? . . . . . .
8. Czy jesteś niecierpliwy jeśli ktoś każe ci czekać? . . . . . .
9. Czy masz trudności z zasypianiem? . . . . . .
10. Czy próbowałeś już lekceważyć albo omijać zakazy na przykład w miejscach publicznych? . . . . . .

ZSUMUJ WSZYSTKIE PUNKTY RAZEM.

ODPOWIEDZI:

OD 32 DO 40 PKT. Bardzo dobrze. Nie powinieneś mieć wypadków.

OD 24 DO 31. Dość dobrze. Mimo wszystko uważaj!

OD 16 DO 23 Kiepsko Uważaj! Twój stan psychiczny może przytłumić twój zdrowy rozsądek.

OD 10 DO 17 Niebezpiecznie. Musisz zachować krańcową uwagę! Jesteś jednym z tych ludzi, którzy nadmiernie ryzykują.

Humor

— To do ciebie.

Bez podpisu.

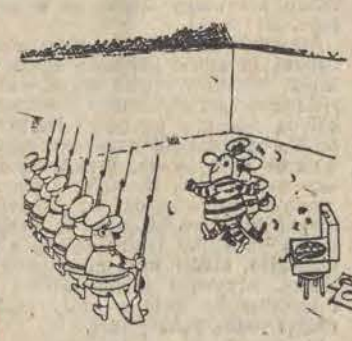

Ostatnie życzenie skazańca.

— Co?! Teraz dopiero znalazłeś kartkę z omyłkami druku!

NAGRODY: BUDZIK I KSIĄŻKI

POZIOMO: 2. Drogocenny naszyjnik, 5. Tucznik, 6. Poznańska impreza handlowa, 8. Autor powieści „Ziemia krwi i przemocy", 9. Dowództwo kierujące całością sił zbrojnych w czasie wojny, 13. Zawieja, 14. Moskiewski „Central", 15 Lutowa solenizantka, 16. Cyklon zwrotnikowy, 19. Dwadzieścia jeden, 21. Miasto w woj. rzeszowskim, 22. Osiołkowi w żłoby dano, 23. Główna tętnica, 24. Nargile.

PIONOWO: 1. Sufit, strop, 2. Dwukadłubowa łódź żaglowa, 3. Pozostał na dnie, 4. Brak witamin w organiźmie, 7. Powszechne uznanie, popularność, 9. Jest taka Wola w woj. rzeszowskim, 10. Rzemieślnik wyrabiający tkaniny, 11. Wyjście piłki poza boisko, 12. Żona brata, 17 Ubój, 18. Primadonna, 20. Nie kupuj go w worku

Rozwiązania nadsyłać należy pod adresem naszej redakcji w terminie 7-dniowym, z dopiskiem na kopertach (kartkach), „KRZYŻÓWKA NR 43".

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 36

POZIOMO: makulatura, Morcinek, ZOO, Kalman, Atala, straż, piekło, paw, Boruński, tabakierka.

PIONOWO: moszea, komora, liryka, triolet, arkan, Ala, tri, lektura, Solski, rapier, żywica, pobyt.

Nagrody książkowe wylosowali: Alfreda Kraj, Pabianice ul. Fornalskiej 8, B. Szczepański, Łódź, ul. Studzienna 15 i Leon Hołyński, Poddębice ul. Południowa 1c.

Nagrody są do odebrania w sekretariacie „Dziennika". Zamiejscowym zostaną wysłane pocztą. (cis.)

Żywa krzyżówka

Łódzki Dom Kultury zaprasza miłośników rozrywek umysłowych na kolejne, grudniowe wydanie „żywej krzyżówki". W programie konkursy, krzyżówki, szyfrogramy itp. Wstęp wolny.

Impreza odbędzie się jutro (w poniedziałek) o godz. 18 w kawiarni na I piętrze (ul. Traugutta 18).

KRZYŻÓWKA Nr 43

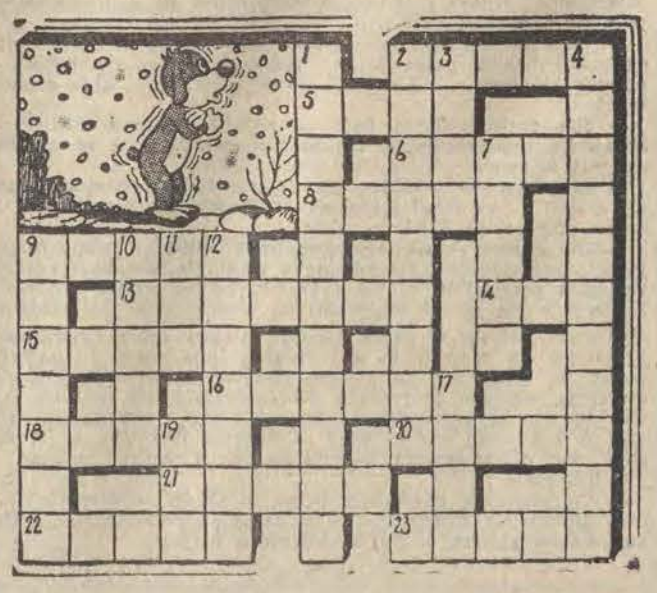

DYREKCJA WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU ARTYKUŁAMI PAPIERNICZYMI I SPORTOWYMI W ŁODZI

zaprasza PT Klientów na

GWIAZDKOWY KIERMASZ ZABAWEK

przy ul. Piotrkowskiej 46 (w podwórzu)

Do nabycia piękne zabawki produkcji krajowej i zagranicznej (Japonia, Hiszpania, Włochy, ZSRR, NRD, Czechosłowacja).

Kiermasz czynny będzie w dniach 12—22 grudnia br. w godzinach 11—19.

Najmłodszych Klientów w dniu otwarcia kiermaszu Mikołaj będzie częstował słodyczami.

Dodatkową atrakcją będzie sprzedaż premiowana nagrodami w postaci bonów towarowych, które można będzie realizować na miejscu.

Nieruchomości

PILNIE kupię działkę ogrodnicza blisko Łodzi z możliwością zabudowy. — Tel. 410-70 18640 g

KUPIĘ dom lub połowę do 100.000. Oferty „18752" Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM działkę budowlaną 2.000—4.000 m przy trasie Łódź — Pabianice. Pabianice, tel. 53-80 18613

KUPIĘ domek murowany z wygodami z placem ca 1.000 m na trasie Łódź — Grotniki — Sokolniki — Głowno. Oferty „18672" Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJĘ garażu w okolicy Teofilowa. Tel. 894-73 18700 g

POSZUKUJĘ garażu w rejonie Północna — przyległe. Obr Stalingradu — przyległe. Telefon grzecznościowy: 240-04 18683 g

Dnia 7 grudnia 1973 r. zmarła, przeżywszy lat 86

S. † P.

BRONISŁAWA JACH

Pogrzeb odbędzie się dnia 10. XII. br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej, o czym zawiadamiają pogrążeni w żałobie

SYN, SYNOWA, WNUCZKA I POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 6 grudnia 1973 roku zmarł

S. † P.

STANISŁAW WÓJCICKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 10. XII. br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym powiadamia pogrążona w głębokim żalu

RODZINA

W dniu 7 grudnia 1973 roku zmarła, przeżywszy lat 74 nasza najdroższa Matka

S. † P.

MARIANNA SMUGA

z domu Trąbczyńska

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dnia 10. XII. br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza św. Franciszka, o czym zawiadamiają pogrążeni w żalu

CÓRKA I ZIĘĆ

Dnia 7 grudnia 1973 r. zmarł, przeżywszy lat 82

S. † P.

JÓZEF DEREWENDA

były długoletni pracownik ZPB im. Obr. Pokoju w Łodzi, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Pogrzeb odbędzie się dnia 10 grudnia br. (poniedziałek) o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza św. Franciszka na Chojnach, o czym powiadamia pogrążona w głębokim smutku

NAJBLIŻSZA RODZINA

W dniu 7. 12. 1973 r. zmarł, przeżywszy lat 72 nasz ukochany Mąż, Tatuś, Teść i Dziadziuś

S. † P.

DR MED. JÓZEF KALISZEK

obrońca Warszawy, jeniec Oflagu II C, były emerytowany starszy radca PKP, były naczelnik służby zdrowia PKP we Wrocławiu, były z-ca naczelnika służby zdrowia PKP w Łodzi, odznaczony Odznaką za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia, Honorowymi Odznakami PCK, Odznakami Odbudowy Warszawy.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się dn. 10. 12. 1973 r. o godz. 10 ze Szpitala im. Kopernika w Łodzi, ul. Pabianicka, skąd nastąpi eksportacja zwłok do grobu rodzinnego na cmentarzu w Warszawie — Włochy, gdzie o godz. 14.00 w kaplicy cmentarza odprawiona zostanie msza św., po czym nastąpi złożenie zwłok do grobu.

Pozostają w głębokiej żałobie

ŻONA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUCZKI I WNUK

FUTRO — łapki karakułowe kanadyjskie, kożuch — nowe, sprzedam. 1 Maja 8, m. 16, prawa oficyna, godz. 16—20 18727 g

MASZYNĘ do szycia oraz łóżko dziecięce sprzedam. Srebrzyńska 89, m. 19 18728 g

CHIPPENDALE — stołowy pokój, stan bardzo dobry — tanio sprzedam. Tel. 324-57, po 17 18741 g

SPODNIE narciarskie damskie, zagraniczne, różne kolory — sprzedam. Tel. 573-74 18737 g

KOŁNIERZE z lisów sprzedaję prywatnie. Zachodnia 28 B, m. 35, bloki, pierwsze piętro od Limanowskiego drugie wejście z podwórza. Poniedziałki, soboty 17810 g

SPRZEDAM pralkę czeską i wannę. Tel. 560-79 18776 g

SPRZEDAM pudle miniaturowe, brązowe po championach i zwycięzcach Polski. Brzechwy 9—100 18767 g

STARE monety kupię. Limanowskiego 108—1 18398

BOKSERY — szczenięta rodowodowe po złotych medalistach sprzedam. Długosza 1/5, m. 34 18603 g

MASZYNĘ do szycia overlock trzynitkową, sprzedam. Łódź, Sadowa 18/20, m. 21 18602 g

ORGANY niemieckie dwa manuały, wzmacniacz „Regent 60" — sprzedam. Tel. 439-70, godz. 17—22 18682 g

SUKNIĘ ślubną angielską sprzedam. Składowa 31—15, po 17, oficyna 18707 g

KOŻUCH męski sprzedam. Adamiak, Wici 52, m. 21, blok 367 18708 g

TAPCZAN, szafę, stoły, inne meble — tanio sprzedam. Tel. 204-59, Jaracza 36 a, m. 11 18706 g

FUTRO — łapki, nowe oraz błam — skóry, sprzedam. Piotrkowska 3, m. 9, II p., front 18694 g

BŁAM z tchórzy sprzedam Tel. 276-48 18698 g

FUTERKO dziecinne i damskie — barany w dobrym stanie sprzedam. Dąbrowskiego 99, m. 137, po 16 18687 g

PSA — wilka 11-miesięcznego z rodowodem sprzedam. Wiadomość: Stoki, Zbocze 29, m. 3, godz. 10—13 18664 g

KOŻUCH damski zagraniczny sprzedam. Tel. 414-93, godz. 16—18 18656 g

PSA cocker-spaniela 8-miesięcznego z rodowodem — sprzedam. Tel. 515-24 18200 g

SPRZEDAM pianino. Tel. 832-07 lub 524-50 18870 g

SPRZEDAM kożuchy bułgarskie: męski — nowy, damski używany. Rozmiary 48. Tel. 256-57 18761 g

KOŻUCH duży męski — sprzedam. Tel. 267-52 19012 g

FUTRO nowe o modnym kroju — jagnięta — sprzedam. Łanowa 6, m. 8, blok 60 18624-19054 g

Pojazdy

KUPIĘ samochód po wypadku. Tel. 473-75 18644 g

„SYRENĘ 105" wylosowaną w PKO sprzedam. Tel. 332-92 18730 g

„FIATA" wylosowanego — sprzedam. Odbiór w Motozbycie. Bełchatów, tel. 22 18729 g

„SYRENĘ 104" (1968) — sprzedam. Oglądać: Stocka 7—14, godz. 18 18768 g

„WARTBURGA 1000 de Lux" — sprzedam. Tel. 326-35, po 16 18661 g

„ZASTAVĘ 750" sprzedam. Mianowskiego 41 18583 g

„WARTBURGA 312 Combi" sprzedam. Wólczańska 165, m. 27 18606 g

„FIATA 1500" (nowy) — sprzedam. Wrześniewska 112, m. 48, po 16 18580 g

SAMOCHÓD osobowy (taxi), stan idealny — natychmiast okazyjnie kupię. Oferty „18869" Prasa, Piotrkowska 96

„WARTBURGA 1000" sprzedam. Tel. 492-21, po 16 18568 g

SPRZEDAM „Fiata 125 p — 1300" — 1971. Kuczajowa 11 (za Koleją Obwodową) 18545 g

SPRZEDAM nowego „Fiata 125 p — 1500". Oferty „18763" Prasa, Piotrkowska 96

„WARSZAWĘ 223" 1973 (gwarancja) sprzedam. Stępień, Tatrzańska 47/49—22, godz. 16—18 19078 g

Kupno-Sprzedaż

KUPIĘ przednią szybę do „Wartburga 1000". Tel. 252-53 18733 g

PIANINO „Fibiger" do nauki sprzedam. Tel. 637-73 18611 g

SPRZEDAM maszynę do szycia, wielooczynnościową „Łucznik" Srebrzyńska 83, m. 4, godziny 16—18 18626 g

SADZONKI gerbery (duże), asparagus jednoroczny (NRF) — sprzedam. Hiżyński, Konopna 14 a (boczna Szczecińskiej) 18638 g

ELEKTRONICZNY miniaturowy wielodziałaniowy kalkulator sprzedam. Tel. 802-99, wieczorem 18647 g

FORTEPIAN krótki sprzedam. 433-01 18651 g

Lokale

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje samodzielnego pokoju. Płatne miesięcznie. Oferty „18627" — Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego. Tel. 405-59 18747 g

MŁODE małżeństwo z dzieckiem, członkowie spółdzielni poszukuje mieszkania sublokatorskiego nie umeblowanego. Oferty „18734" Prasa, Piotrkowska 96

MŁODA, pracująca poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „18725" Prasa, Piotrkowska 96 18725 g

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „18736" Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ do wynajęcia bloki — Dąbrowa. Okrzei 40, m. 64 18695 g

DZIAŁKĘ

o powierzchni od 1 do 3 ha

nie zabudowaną lub zabudowaną budynkami przemysłowymi (murowanymi), ewentualnie nadającymi się do zaadaptowania na cele przemysłowe

wykupi lub wydzierżawi

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG WIELOBRANŻOWYCH w ŁODZI.

Oferty prosimy kierować na adres spółdzielni: 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 88, tel. 297-10.

„Złoty Liść Jesieni"

W Łodzi Międzynarodowy Turniej Tańca Towarzyskiego w klasach „C" i „D" o „Złoty Liść Jesieni". W turnieju, poza przedstawicielami Warszawy, Lublina, Kielc, Radomska i Łodzi, uczestniczyły trzy pary z Węgier oraz trzy pary z NRD.

Tegoroczny „Złoty Liść Jesieni" przypadł w udziale Jolancie Hamernik i Jerzemu Polańczykowi z Klubu Tańca Towarzyskiego ŁDK (klasa „C"). W klasie „D" najlepszą okazała się para Zofia Kucharska i Piotr Ruszkiewicz, także z KTT ŁDK.

W konkursie specjalistycznym na najlepsze w wykonaniu „Jiwe" pierwsze miejsce przypadło również łodzianom — Jolancie Hamernik i Jerzemu Polańczykowi.

W marcu 1974 r. odbędzie się kolejny Międzynarodowy Turniej Tańca Towarzyskiego o „Złote Czółenko" z udziałem par tanecznych ZSRR, Węgier, Czechosłowacji, Jugosławii i innych.

Na zdjęciu: Najsympatyczniejsza para turnieju — reprezentanci Węgier — Marianna Pustai i Jenö Boda. (cis)

dzieci dzieciom

W imieniu Koła PCK kl. II-c XXI LO — obuwie, odzież, książki i zabawki przekazali: M. Formejster, F. Chamczyk i J. Korczyński.

Od Ewy Rutkowskiej (ul. PKWN 22) dwukrotnie otrzymaliśmy odzież.

Przemysław Lewicki (ul. Mackiewicza 34) ofiarował odzież, książki i zabawki.

Bezimiennie złożono książki.

Wszystkim dziękujemy. Przypominamy, że akcja zbiórkowa kończy się 15 grudnia. (k)

W kilku zdaniach

◎ **W Klubie Rosyjskim** (ul. Więckowskiego 13) w niedzielę o godz. 18 odczyt płk St. Jeża nt. sytuacji międzynarodowej.

◎ **W niedzielę o godz. 12 w Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym** (pl. Wolności 14, sala 212—213) projekcja zestawu filmów oświatowych: „Zwiedzamy Austrię", „Zima w Polsce", „W kraju białego nosorożca". Wstęp wolny.

◎ **Klub przy ZŁ LK** zaprasza na pokaz kosmetyczny „Makijaż dzienny i balowy", który poprowadzi wykwalifikowana kosmetyczka — instruktor O.G.D. — w poniedziałek o godz 18 w lokalu LK przy ul. Piotrkowskiej 135.

◎ **Międzyzakładowy Klub Handlowca** (ul. Nawrot 23) zaprasza w poniedziałek o godz. 18 na fabularny film produkcji czeskiej pt. „Zdradzieckie gry miłosne". Wstęp wolny.

◎ **Prelekcja dr Z. L. Starowicza** pt. „Szczęście rodzinne" — w poniedziałek o godz. 18 w Klubie MPiK (Narutowicza 8/10).

◎ **Osoby,** od których Alicja Oziemska — Januszewska zamieszkała w Łodzi, ul. Drewnowska 178 m. 19 pobrała pieniądze na budowę płyt nagrobkowych i pomników, proszone są o zgłoszenie się w KD MO Łódź-Polesie, ul. Kopernika 29/31, pok. 115, w godzinach 8—15 — celem złożenia zeznań.

DO wynajęcia nie umeblowane M-3 na dwa lata. Płatne z góry. Oferty — „18650" Prasa, Piotrkowska 96

BEZDZIETNE małżeństwo po studiach poszukuje samodzielnego pokoju z wygodami na rok. Oferty „18699" Prasa, Piotrkowska 96

SAMODZIELNY pokój, czę ściowe wygody, zamienię na większe. Tel. 216-86, godz. 18—20 18556 g

MŁODY inżynier wynajmie mieszkanie 571-32, po godzinie 16 18582 g

TRZY pokoje, własnościowe, garaż — kupię. Oferty „18579" Prasa, Piotrkowska 96

PRZYJMĘ dwie uczennice do oddzielnego pokoju. — Oferty „18554", Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJĘ mieszkania na rok. Płatne z góry. Oferty „18608" Prasa, Piotrkowska 96

Nauka Praca

MGR ekonomii (doświadczenie w administrowaniu domu) przyjmie administrację prywatnej posesji. Oferty „18653" Prasa, Piotrkowska 96

OPIEKUNKA do dziecka potrzebna. Traktorowa 63, m. 201 18850 g

POTRZEBNA fryzjerka damska na wyjazd. Oferty „18702" Prasa, Piotrkowska 96

POMOC do 1,5-rocznego dziecka zaraz potrzebna. Podhalańska 23, m. 95, po 18 18666 g

KOBIETA do dziecka zaraz potrzebna. Rojewski, Podrzeczna 9, m. 22, tel. 553-09, po godz. 16 18739

POMOC domowa na stałe lub przychodne potrzebna. Warunki dobre. Tel. 466-74 18749 g

POMOC do ośmioletniej dziewczynki potrzebna. Harcerska 5—12, godz. 17—19 19031 g

POMOC domowa dochodząca do 3-osobowej rodziny — potrzebna. Dąbrowskiego 46 a, m. 61, godz. 16—17 18634 g

Różne

Dr ZIOMKOWSKI — skórne, weneryczne 16—19, Piotrkowska 59, oprócz świąt 18671 g

DNIA 29 listopada zginął ratlerek (suczka) brązowy, podpalany z obrożą nr rej. 03012. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Zamenhofa 23, m. 7 18724 g

WYPOŻYCZALNIA sukien. Obr. Stalingradu 32, Podniesińska 18592 g

PRZERABIAMY obuwie na modne fasony, podwyższanie spodów, wymiana obcasów. Inowrocławska 1 (koniec Lutomierskiej) — pawilon 18762 g

DORABIANIE nowoczesnych obcasów do obuwia zimowego oraz pantofli balowych — złotych, srebrnych. Mickiewicza 21. Wróblewski 18785 g

SUKNIE ślubne i wieczorowe poleca wypożyczalnia Piotrkowska 88, Rogala 17796 g

SUPERELEGANCKIE stroje ślubne poleca wypożyczalnia sukien. Nowakowska, Zachodnia 75 15545 g

WYWAŻANIE kół samochodowych wyważarką elektronową, zabezpieczenie antykorozyjne podwozi samochodowych wykonuje Spółdzielnia Pracy „Metalotechnika" ul. Aleksandrowska 127/29 16103 g

SAMOTNI znajdą ciekawe oferty w Biurze Matrymonialnym „Swatka" — 90-434 Łódź, Piotrkowska 133 18315 g

Dr Jadwiga ANFOROWICZ — skórne, weneryczne 16.30—19, Próchnika 8 18016 g

CZERWONIEC Konstanty ginekolog, Tuwima 20, tel. 355-36 18359 g

CYPERLING — specjalita ginekolog. PKWN 4. Tel. 240-17 18940 g

ZŁOM ZŁOTA I SREBRA

skupują sklepy

VERITAS

w Łodzi, ul. Piotrkowska 263, ul. Tuwima 14

ZŁOM SREBRA SKLEP „VERITAS" w Pabianicach, ul. Armii Czerwonej 34.

KOMUNIKAT

Prez. PRN w Łasku podaje do wiadomości, że zgodnie z art. 22 ust. z dnia 31 stycznia 1961 r. o planowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 7 poz. 47) zostaje wyłożony do publicznego wglądu w dn. od 8. XII. — 21. XII. 1973 r. włącznie, projekt miejscowego planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego budownictwa jednorodzinnego na terenie położonym w Zelowie między ulicami: Żeromskiego, Płocką, Kościuszki i Zachodnią.

Powyższy projekt planu znajduje się do wglądu w siedzibie Prez. MRN w Zelowie, codziennie w godz. od 9 do 13.

Zainteresowane jednostki gospodarki uspołecznionej, organizacje społeczne i zawodowe oraz osoby prawne i fizyczne mogą w okresie wyłożenia planu składać uwagi i wnioski na piśmie do Wydziału Gospodarki Komunalnej Przestrzennej Ochrony Środowiska i Komunikacji Prez. PRN w Łasku lub do wyłożonej księgi uwag i wniosków.

9450/k

Zmiana adresu i telefonów

ZJEDNOCZONE TKALNIE JEDWABIU w ŁODZI

zawiadamiają,

wszystkich kontrahentów, że z dniem 4 grudnia 1973 r. została zmieniona siedziba Zarządu Przedsiębiorstwa

z ul. Rewolucji 1905 r. nr 67

na

AL. POLITECHNIKI 22/24.

W związku z tym uległy zmianie numery telefonów:

402-90	Dyrektor Zakładu
402-06	Z-ca Dyrektora d.s. Technicznych
402-11	Z-ca Dyrektora d.s. Adm.-Handlowych
401-36	Gł. Księgowy
427-43	Gł. Inż. Ruchu
401-38	Sekr. KZ PZPR
425-43	Przew. Rady Zakł.
426-48	Dział Zaopatrzenia
427-10	Dział Zbytu
427-74	Dz. Techn. Prod.
427-83	Dz. Planowania
427-85	Dz. Kadr
428-83	Dz. Gł. Mechanika

CENTRALA:

427-81, 433-95, 429-41, 442-65, 431-03, 450-51, 453-38, 455-13

Pracownicy poszukiwani

— 2 operatorów koparek jednonaczyniowych,
— operatora sprężarki

posiadających uprawnienia i pozwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych do pracy na terenie Łodzi i województwa łódzkiego oraz kieleckiego zatrudni **Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych w Łodzi, Al. Kościuszki 5/7.** Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia prosimy kierować do działu kadr ŁPRT, Al. Kościuszki 5/7, pokój 1007, X p., tel. 260-39. 9014-k

EKONOMISTĘ na stanowisko rewidenta d/s rewizji finansowej oraz BRAKARZY, TOKARZY, ŚLUSARZY: ogólnych, narzędziowych, remontowych FREZERA, SPAWACZA, ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH, ABSOLWENTÓW zasadniczych szkół zawodowych oraz młodzież (ukończone 16 lat) do przyuczenia w w/w zawodach przyjmą natychmiast z terenu Łodzi **Łódzkie Zakłady Mechanizacji Budownictwa „ZREMB", Łódź, ul. Kilińskiego 81.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. 8—14. 8482-k

Jeśli upominek-to z „UNIWERSALU"

„UNIWERSAL" to ułatwienie wyboru prezentu gwiazdkowego. Polecamy specjalne zestawy w opakowaniach okolicznościowych.

NIE ZWLEKAJ — gwiazdka tuż, tuż

ZAPRASZAMY ♦ DOM HANDLOWY „UNIWERSAL", ŁÓDŹ, PL. NIEPODLEGŁOŚCI 4

W deszczu i śniegu ostatni akord ligowej batalii

ŁKS — Szombierki (Bytom) 2:0 (1:0)

Przy nieustannie padającym deszczu, na pokrytym mokrym śniegiem boisku przy al. Unii wypadło drużynie ŁKS stoczyć ostatni pojedynek jesiennej rundy ekstraklasy piłkarskiej z zespołem bytomskich Szombierek. Zasłużone zwycięstwo odnieśli gospodarze 2:0 (1:0). Bramki zdobyli Kasalik (w 1 min.) i Lubański (w 62 min.).

Zespoły wystąpiły w składach: ŁKS: Tomaszewski — Dziuba, Jałocha, Bulzacki, Lubański — Drozdowski, Polak, Białek (Szadkowski) — Kasalik, Grębosz, Mszyca. SZOMBIERKI: Ochman — Szlosarek, Mierzwiak, Cygan, Włodarczyk — Bykowski, Wilim, Sośnica (Ludyga) — Białas, Ogaza, Grzywaczewski (Nagiel).

Mimo nie sprzyjających warunków obie drużyny zademonstrowały grę na w miarę przyzwoitym poziomie. Oczywiście nie tyle, na ile pozwalała na to śliska murawa grożąca w każdej chwili upadkiem zawodnika i na dodatek siąpiący deszcz od pierwszego do ostatniego gwizdka.

Trudno wprost uwierzyć, że zawodnicy obu zespołów potrafili opanować piłkę i oddać ją swoim kolegom. Choć obserwowaliśmy również i sporo nieudanych zagrań. Jak jednak w takich warunkach można było wymagać skutecznych akcji, wirtuozowskich popisów, efektownych strzałów i parad bramkarzy. Mimo tego **Jan Tomaszewski** popisał się trzema interwencjami zasługującymi na szczególne uznanie. Bramkarz ŁKS otrzymał za nie gromkie brawa od około 8-tysięcznej widowni, która nie bacząc na padający przez cały dzień deszcz i zimno zjawiła się na trybunach, aby emocjonować się przebiegiem ostatniego w tym roku meczu ligowego.

Pierwsza bramka dla ŁKS padła w dość nieoczekiwanej sytuacji. Do zatrzymującej się w grzaskim śniegu piłki dośkoczył Kasalik i nie namyślając się zmusił do kapitulacji bramkarza Szombierek Ochmana. Nie mieli też większych pretensji do swego kolegi zawodnicy Szombierek, podobnie zresztą jak i przy straceniu drugiej bramki, zdobytej przez **Lubańskiego.**

W przekroju całego meczu więcej dogodnych sytuacji do zdobycia goli mieli gospodarze. Chociaż i drużyna Szombierek mogła zakończyć wczorajszy mecz korzystniejszym dla siebie rezultatem. W 66 minucie spotkania skuteczną interwencją młodego obrońcy Dziuby (wybił on piłkę już z linii bramkowej) uratowała ŁKS od niechybnej utraty gola.

W drużynie gospodarzy na wyróżnienie zasłużyli: **Tomaszewski, Bulzacki i Kasalik.** W zespole Szombierek skutecznie interweniował obrońca Cygan oraz rozgrywający **Wilim.** Chociaż żadnemu z zawodników występujących wczoraj na boisku nie można było odmówić ofiarności w walce o każdą niemal piłkę.

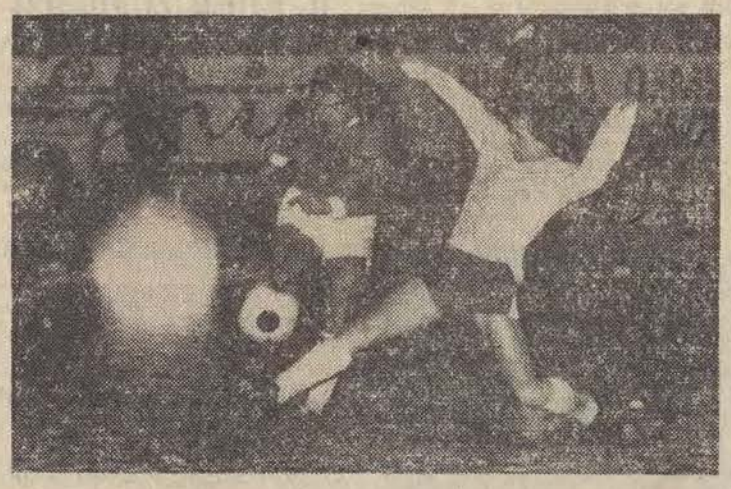

Pozostałe wyniki

ROW — Lech 1:1 (1:0)
Odra — Wisła 0:2 (0:1)
Pogoń — Śląsk 2:2 (0:1)
Zagłębie (S) — Stal 1:1 (0:1)
Górnik — Gwardia 3:1 (0:0)
Legia — Ruch 0:0

TABELA

1. Ruch	24:6	33—11
2. Stal	21:9	22—10
3. Wisła	20:10	22—12
4. Górnik	19:11	24—12
5. Legia	19:11	18—9
6. ŁKS	18:12	15—14
7. Szombierki	15:5	15—15
8. Polonia	14:16	15—17
9. Śląsk	14:16	11—13
10. Lech	13:17	11:15
11. Pogoń	13:17	11—21
12. ROW	13:17	10:15
13. Gwardia	12:18	15—17
14. Odra	12:18	12—20
15. Zagłębie (W)	9:21	7—19
16. Zagłębie (S)	6:24	3:22

Piłkarze NRF na półmetku przygotowań

„Myślę, że właśnie ta drużyna reprezentować będzie NRF na mistrzostwach świata" — powiedział tuż po meczu z Hiszpanią — trener Helmut Schoen.

Minął bowiem półmetek szeroko zakrojonych przygotowań jedenastki gospodarzy do pojedynków finałowych. Podopieczni trenera Schoena rozegrali 5 spotkań międzypaństwowych. Cztery z nich zakończyły się zwycięstwem NRF: z ZSRR w Moskwie 1:0, z Austrią 4:0, z Francją 2:1, z Hiszpanią 2:1 (wszystkie w NRF). Jeden mecz ze Szkocją w Glasgow przyniósł remis 1:1.

W przyszłym roku czekają reprezentację NRF pojedynki z Hiszpanią i Włochami na wyjeździe oraz ze Szkocją, Węgrami i Szwecją u siebie.

Liga angielska

1. Birmingham — Newcastle	1:0
2. Burnley — Norwich	1:0
3. Chelsea — Leicester	3:2
4. Coventry — Wolwerhampton	1:0
5. Derby — Arsenal	1:1
6. Everton — Liverpool	0:1
7. Ipswich — Leeds	0:3
8. Manchester U. — Southampton	0:0
9. Queens Park — Sheffield Utd	0:0
10. Tottenham — Stoke	2:1
11. West Ham — Manchester City	2:1
12. Cardiff — Nottingham	1:1
13. Carlisle — Blackpool	2:3

Dziś pierwszy kupon naszego plebiscytu

Wybieramy najlepszych sportowców 1973 roku

Dziś zamieszczamy pierwszy kupon dorocznego, tradycyjnego plebiscytu naszej redakcji na najlepszych i najpopularniejszych sportowców Łodzi i ziemi łódzkiej 1973 r.

Mamy nadzieję, że Czytelnicy „DŁ" podobnie jak w latach ubiegłych wezmą liczny udział, nadsyłając na adres naszej redakcji wypełnione kupony z nazwiskami zawodników, którzy powinni znaleźć się w gronie najlepszych sportowców kończącego się roku.

1973 r. obfitował w wiele różnego rodzaju imprez sportowych w których brali udział łódzcy zawodnicy zdobywając wiele tytułów mistrzów krajowych i reprezentujących polski sport na arenie międzynarodowej.

Mamy tutaj na myśli piłkarzy (i to nie tylko bohaterów z Wembley), kolarzy, piłkarzy ręcznych, zapaśników jak również lekkoatletów i strzelców. Z pełnym powodzeniem walczą o tytuły najlepszych drużyn w kraju siatkarki Startu i koszykarki ŁKS.

Liczymy też na to, że na listach 10 najlepszych w naszym plebiscycie znajdą się sportowcy województwa łódzkiego, którzy z powodzeniem walczyli w zawodach krajowych i zagranicznych, przynosząc wiele sukcesów sportowi naszego okręgu.

Poniżej zamieszczamy pierwszy kupon plebiscytowy, który po czytelnym wypełnieniu prosimy nadsyłać na adres: „Dziennik Łódzki" 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96 z dopiskiem „plebiscyt sportowy".

KUPON PLEBISCYTU „DŁ"
na 10 najlepszych i najpopularniejszych sportowców łodzi i woj. łódzkiego w 1973 r.

1. _____
2. _____
3. _____
4. _____
5. _____
6. _____
7. _____
8. _____
9. _____
10. _____

IMIĘ, I NAZWISKO GŁOSUJĄCEGO

_____

ADRES

_____

Porażka koszykarek ŁKS w Warszawie

W rewanżowym meczu piłki koszykowej kobiet o mistrzostwo I ligi mistrzynie Polski — ŁKS tym razem musiały uznać wyższość zespołu warszawskiego AZS. Łodzianki przegrały wczoraj mecz 52:62 (30:36).

Najwięcej punktów dla ŁKS uzyskały: **Blaszczyk — 12, Kałużna i Strumiłło po — 11, oraz Storożyńska — 7.**

Dla AZS: Foryszewska — 17, Pietkiewicz — 12 i Opala — 9.

Od pierwszych minut do ataku ruszyły koszykarki ŁKS prowadząc do 14 minuty spotkania z 5-punktową przewagą. O ambicji zawodniczek łódzkich świadczy najlepiej 12-punktowa różnica, którą wywalczyły w 17 minucie.

W drugiej połowie meczu inicjatywę przejęły całkowicie akademiczki z Bielan. Mistrzynie Polski starały się nawiązać jeszcze równorzędną walkę. Zmęczenie po meczach pucharowych sprawiło, że koszykarki ŁKS pod koniec spotkania zmuszone były oddać inicjatywę swoim przeciwniczkom.

Wyniki pozostałych meczów:

Lech — Spójnia	85:76	(40:39)
Wisła — AZS (Poz.)	79:57	(40:23)
AZS Lub. — Włók. (P)	59:52	(34:23)
Olimpia — Polonia	65:60	(35:29)

KOSZYKÓWKA MĘŻCZYZN

Legia — Lublinianka 105:103
Pogoń — Polonia 81:78.

◎ Zeszłoroczny mistrz Polski w skokach narciarskich Cz. Janik po wyleczeniu doznanej kontuzji barku wznowił treningi. Na skoczni w Białej uzyskał on skoki długości 59 i 60 m.

* * *

29-letni zawodowy bokser NRF Lothar Abend obronił tytuł mistrza Europy w walce z Włochem Ugo Poli. Ważący 58 kg Abend zademonstrował dobrą technikę i wygrał po 15 rundach na punkty. Zamierza on walczyć o tytuł mistrza świata z meksykaninem Ricardo Arredondo.

◎ A. Jurczyńska po 6 rundzie międzynarodowego turnieju szachowego rozgrywanego w Vrnjackiej Banji zajmuje 6 miejsce. Prowadzi Kusznir (ZSRR).

* * *

Po 25 kolejkach w lidze CSRS prowadzą: Sparta Praga i Dukla Jihlava

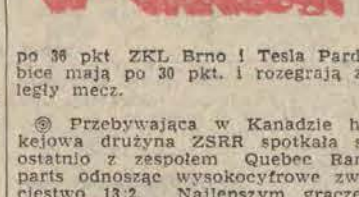

po 36 pkt ZKL Brno i Tesla Pardubice mają po 30 pkt. i rozegrają zaległy mecz.

◎ Przebywająca w Kanadzie hokejowa drużyna ZSRR spotkała się ostatnio z zespołem Quebec Ramparts odnosząc wysokocyfrowe zwycięstwo 13:2. Najlepszym graczem na lodowisku był Korotkow, który strzelił 4 bramki.

* * *

W międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Brazylii, rozgrywanych w Sao Paulo, Hiszpan Manuel Santana wygrał z Jugosłowianinem Zeljko Franulovicem 6:3, 7:5.

◎ Piłkarze klubów radzieckich ekstraklasy zremisowali 2:2 z ekwadorską jedenastką Barcelona Quayaquil.

* * *

8-krotna mistrzyni świata i dziesięciokrotna mistrzyni olimpijska Larisa Latynina, która jest obecnie trenerką narodowej reprezentacji radzieckich gimnastyczek, napisała książkę „Równowaga", w której zawarła wiele interesujących przemyśleń o obecnym stanie i przyszłości kobiecej gimnastyki sportowej.

◎ Tenisiści stołowi GSTK Zagrzeb wyeliminowali w rozgrywkach Pucharu Zdobywców Pucharu zespół Fentange Luksemburg 5:0.

◎ Rekordzista świata w rzucie oszczepem Klaus Wolfermann (NRF) doznał poważnej kontuzji kolana podczas treningu ze sztangą.

◎ Na Dużej Krokwi przeprowadzono pierwsze treningi: Pawlusiak, Bobak i Waluś uzyskali skoki długości 100 m.

Siatkarki Startu pokonały warszawską Legię 3:0

W kolejnym meczu o mistrzostwo ekstraklasy w piłce siatkowej kobiet drużyna czterokrotnego mistrza Polski łódzkiego Startu spotkała się wczoraj we własnej sali z zespołem stołecznej Legii. Po emocjonującym pojedynku pewne zwycięstwo odniosły siatkarki Startu 3:0 (15:11, 15:12, 15:10).

Po piątkowym sukcesie (zwycięstwo nad wicemistrzem Polski bielańskim AZS) drużyna Legii w opinii wielu fachowców uchodziła niemal za pewnego faworyta w meczu ze Startem. Tym bardziej, że łodzianki nie bez kłopotu osiągnęły zwycięstwo (zaledwie 3:2) w pojedynku z warszawską Spójnią.

Mistrzynie Polski zwyciężając wczoraj Legię dowiodły, że ani myślą zrezygnować z ubiegania się o kolejny piąty już z rzędu tytuł najlepszej drużyny w kraju. Po uzyskaniu prowadzenia w pierwszym secie 6:1 siatkarki Startu popełniły jednak sporo błędów w obronie i ataku. Dzięki temu warszawianki odrobiły straty i wywalczyły dwukrotnie wynik remisowy (8:8 i 10:10). Końcówka seta należała jednak już do łodzianek.

Sensacyjnie zapowiadała się druga partia spotkania. Drużyna gości po skutecznych zbiciach Peryt i Adamczak objęła prowadzenie 7:1. Drużyna Startu ruszyła jednak do kontrataku. Celne zbicia **Karasińskiej, Kopczyńskiej** i **Serwy** oraz skuteczny blok sprawiły, że łodzianki przejęły inicjatywę nie oddając jej do końca meczu. W trzecim secie niepodzielnie panował na parkiecie Start. Mając dużą przewagę trener Chmielnicki wprowadził do gry młode zawodniczki **Płotkę** i **Budzyk.** (w)

W pozostałych meczach wyniki były następujące:
Odra — Płomień 0:3
Polonia — Kolejarz 3:0.
AZS (War.) — SPÓJNIA 3:1

SIATKÓWKA MĘŻCZYZN

AZS Olsztyn — Beskid 3:0
Jedność — Resovia 1:3
Płomień — Legia 3:0
Hutnik — AZS Warszawa 3:1.

Sukcesy koszykarzy CSKA

Trzykrotni zdobywcy Pucharu Europy i 12-krotni mistrzowie ZSRR, koszykarze CSKA Moskwa wygrali 7 kolejnych spotkań na starcie rozgrywek ligowych.

W zespole CSKA występują tacy mistrzowie jak: Siergiej Bielow, Z. Armuchamiedow i Iwan Jedeszko.

Drużyna nie ma wysokiego środkowego, imponuje jednak inteligentną, urozmaiconą grą w ataku.

W tabeli prowadzi CSKA — 7 pkt., przed Spartakiem Leningrad — 6 pkt., Kalevem Talin — 5 pkt., Stroitielem Kijów, SKA Ryga i Dynamo Moskwa — po 3 pkt.

Zalgiris Kowno wygrał dopiero jedno spotkanie. Nie występuje w drużynie Modestas Paulauskas, który zamierza zakończyć karierę.

Austriak H. Hinterseer wygrał slalom gigant

Młody alpejczyk austriacki Hans Hinterseer został triumfatorem slalomu giganta o „Puchar Świata" w Val d'Isere, w kryterium pierwszego śniegu. Hinterseer wyprzedził w drugim, sobotnim przejeździe, zarówno Włocha Piero Grosa jak i jego rodaka Helmuta Schmalzla, wyprzedzających go po pierwszym przejeździe.

Drugi przejazd rozegrano w trudnych warunkach, na świeżo spadłym śniegu. Trasę wytyczył Hans Trauber — ustawiono 63 bramki, różnica wzniesień wynosiła 430 m.

Najlepiej pojechali: Hinterseer, który uzyskał czas 1.32,41 oraz Schmalzl — 1.32,64.

Andrzej Bachleda osiągnął w drugim przejeździe czas 1.37,03, a w ostatecznej klasyfikacji spadł na 20 miejsce. Jan Bachleda ostatecznie uplasował się na 29 miejscu, a Kazimierz Burzykowski był 59.

Boks musi być prawdziwą sztuką walki na pięści - mówi K. Rynkiewicz

Krzysztof Rynkiewicz przez wiele lat należał do czołowych bokserów Polski. Rozegrał on 150 walk, w tym tylko 18 przegrał, a 6 zremisował. Wiele razy reprezentował on barwy naszego kraju. Pięć razy był mistrzem Łodzi. Do największych swoich sukcesów sportowych zalicza K. Rynkiewicz zwycięstwo odniesione nad brązowym medalistą w Tokio — H. Gelhią (Tunezja). Uprawianie boksu nie przeszkodziło K. Rynkiewiczowi w ukończeniu studiów na WAM.

— Czy boks jest sportem niebezpiecznym dla zdrowia zawodnika? Z pytaniem tym zwróciliśmy się do świetnego niegdyś pięściarza, któremu kariera zawodnicza nie przeszkodziła w uzyskaniu dyplomu lekarza.

— Pięściarstwo jest niewątpliwie sportem bardzo zdrowym pod jednym warunkiem, że zawodnicy nie wdają się w bijatykę i nie polują tylko na nokaut. Przeprowadzane treningi wpływają dodatnio na utrzymywanie przez dłuższy czas życia tak bardzo potrzebnej kondycji. Zostałem bokserem, a nie piłkarzem, czy lekkoatletą m. in. dlatego, że boks jest sportem prawdziwie męskim. W czasie walki trzeba być odważnym i szybko podejmować inicjatywę. Dla boksera dobrze wyszkolonego technicznie każdy pojedynek przynosi wiele satysfakcji. Walka na pięści jest wówczas piękna, gdy spotykają się ze sobą dobrze wyszkoleni zawodnicy. Do prawdziwych mistrzów walki na pięści zaliczam: Drogosza, Walaska, Pietrzykowskiego, Grudnia, Pazdiora i Adamskiego. Byli to bokserzy wysokiej klasy, uprawiając boks przez wiele lat. Nie doznawali oni poważniejszych kontuzji i nigdy nie dążyli do zwycięstwa za wszelką cenę. Szkoda, że u nas boks nie jest propagowany w szkołach podstawowych jak ma to miejsce w ZSRR, NRD, czy Anglii.

Do niebezpiecznych sportów zaliczam narciarstwo ze specjalnym uwzględnieniem skoków. Wiele urazów doznają piłkarze jak również kolarze. Bardzo wyczerpującym sportem jest podnoszenie ciężarów (następuje m. in. uraz gałek ocznych) i chyba dżudo. Wiemy, że po każdym sezonie wiele kłopotów z regeneracją organizmu mają również lekkoatleci. Wychodzę z założenia że jeżeli zawodnik jest dobrze przygotowany do startu, to na pewno nie dozna żadnej skomplikowanej kontuzji, która może przekreślić jego karierę. Wszystko zależy od tego czy dana dyscyplina uprawiana jest zgodnie z wymogami medycyny sportowej. Niektórzy np. twierdzą, że jednym z najbardziej rozwojowych sportów jest tenis, ale zawodnik gra tylko jedną ręką, wówczas gdy u wioślarza pracują mięśnie rąk, nóg i tułowia, czego nie można powiedzieć np. o kolarstwie gdy pracą nóg przeciążony jest rytm serca, jak i system oddechowy.

Trzeba odróżnić trening, czy też zaprawę gimnastyczną od walki. W czasie walki zawsze może wydarzyć się mniej lub więcej skomplikowanych wypadków.

Historia sportu nieraz już dowiodła, że najsławniejsi zawodnicy często przegrywają swoje pojedynki ze względu na niewłaściwe przygotowania do startu. Złe metody szkoleniowe i brak opieki lekarskiej w czasie treningów mogą zniszczyć niejeden wielki talent sportowy.

Rozmawiał: J. Nieciecki

„SQUADRA AZZURRA" LICZY NA SUKCES W MONACHIUM

DO NAJPOWAŻNIEJSZYCH KANDYDATÓW, OBOK OBROŃCY TYTUŁU JEDENASTKI BRAZYLII I GOSPODARZY PRZYSZŁOROCZNEGO FINAŁU DRUŻYNY NRF W WALCE O TYTUŁ PIŁKARSKIEGO MISTRZA ŚWIATA ZALICZANI SĄ PRZEZ FACHOWCÓW FUTBOLU WŁOSI.

— Jesteśmy silniejsi niż w Meksyku — mówią piłkarze i tysiące kibiców na Półwyspie Apenińskim.

Trzon reprezentacji Włoch z dzisiejszego punktu widzenia stanowić powinna na mistrzostwach świata następująca jedenastka: Zoff — Sabadini (lub Spinosi), Morini, Burgnich, Facchetti — Benetti, Capello, Rivera — Mazzola, Abastasi, Riva. Gdyby Valcareggi zdecydował się na tak często stosowany przez „Squadra Azzurra" system 4 — 4 — 2, Mazzola grałby w drugiej linii.

Najpewniejszą aktualnie formacją reprezentacji Italii jest defensywa. Bramkarz Zoff znajduje się w wybornej formie i przez 917 minut gry w meczach międzypaństwowych nie przepuścił bramki. A wśród rywali Włochów były przecież wyśmienite zespoły Brazylii, Anglii (dwukrotnie) i Szwecji.

Filar obrony włoskiej słynny Facchetti powiedział: „Rozumiemy się z „zamkniętymi oczyma", w każdym momencie wiem, co uczyni mój partner z obrony". Gdyby nasza defensywa funkcjonowała tak harmonijnie na mistrzostwach świata w Meksyku przed 3 laty „Złota Nike" byłaby w naszym posiadaniu".

Nie ulega wątpliwości, że piłkarska reprezentacja Włoch jest dziś groźniejsza niż w Meksyku, gdzie zdobyła tytuł wicemistrzowski. Mówi Valcareggi: „Jesteśmy silniejsi niż w 1970 roku — to jest pewne".

Kolejnym przeciwnikiem Włochów w okresie przygotowań do czerwcowych finałów będzie gospodarz mistrzostw świata — 1974. Spotkanie z reprezentacją NRF rozegrane zostanie 26 lutego w Neapolu. Ferrucci Calcareggi pragnie wykorzystać pojedynek z jednym z faworytów mistrzostw do dalszych eksperymentów, ale wyłącznie w sposobie gry — taktyce. Nowych piłkarzy powoływać już nie zamierza.

DŁ

Redaguje kolegium. Redakcja — kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60, „Panorama" 307-26, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97, Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 869-68, 868-78. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch". Cena prenumeraty: rocznie 234 zł, półrocznie 117 zł, kwartalnie 58,50 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu". Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty. Nr indeksu 35003.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch", Łódź, ul. Armii Czerwonej 28. Papier druk. mat. 50 g T-9